Pełna tabela wygranych 26-ej Loterji Państwowej na stronicy 2-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Sroda, dn. 18 stycznia 1933 r.

Cena 15 gr.

NOWY Dziennik Łódzki

№ 18 | Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99. | Rok III

Komisje sejmowe obradują

Debaty nad preliminarzem budżetowym Minister. Rolnictwa

Komisja Budżetowa Sejmu na dzisiejszem posiedzeniu rozpoczęła debatę nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca tego budżetu p. pos. Stroynowski (BBWR), zastanawiając się nad sytuacją gospodarczą świata w związku z przeżywanym kryzysem oraz nad polityką agrarną poszczególnych państw, podkreślił, że liczyć się musimy z tem, iż dalsze możliwości rozwoju może zapewnić raczej tylko rynek wewnętrzny pod warunkiem zwiększenia siły nabywczej, spożywców, która zależna jest od rozmiarów urbanizacji i stopnia rozwoju przemysłu i handlu. Mówiąc o polityce zbożowej referent zwrócił uwagę, że dla rolnictwa ważnem jest utrzymanie cen w okresie realizacji zboża i dlatego wskazany jest premjowany wywóz.

Przechodząc do kwestii zbytu produktów hodowli zwierzęcej, mówca podkreślił, że kryzys w tej dziedzinie trwa i należy przedewszystkiem przy rewizji traktatów handlowych zapewnić zbyt tych produktów przy oparciu eksportu o zafiksowane na dłuższy czas stawki celne. Wypłacalność rolnictwa — mówił dalej referent — pogorszyła się. Przedsięwzięto cały szereg środków ratunkowych, które referent omawia kolejno. Konieczne jest również stworzenie bardziej zasadniczych norm dla przeprowadzenia całej akcji krótkoterminowego oddłużenia rolniczego, jak bankowego jak i prywatnego.

Piekącem zagadnieniem jest też większe zużycie przemysłowych ziemniaków. Nadprodukcja ziemniaków jest tak wielka, że do 80 proc. zbiorów nie znajduje miejsca na ekonomiczne zużycie. Należy więc przywrócić w najszerszych ramach pracę naszego przemysłu przetwórczego ziemniaków. W dalszym ciągu referent omawia poszczególne pozycje budżetu. W części lasów państwowych wpłata do Skarbu wynosi zaledwie 10 miljonów razem z eksploatacją, łowiectwem, rybołóstwem i majątkami rolnemi. Aparat administracyjny lasów państwowych jest za kosztowny. Kontrola pod względem administracyjnym nie jest właściwa. Połączenie w ręku naczelnego dyrektora wszelkich uprawnień jest rzeczą nieodpowiednią.

Po przemówieniu referenta zabrał głos minister Rolnictwa Ludkiewicz.

Oszczędności w budżecie Ministerstwa Rolnictwa umożliwione zostały połączeniem dwóch Ministerstw w jedno oraz przez reorganizację w urzędach ziemskich. Kryzys ogólno-światowy w roku bieżącym pogłębił się. Produkcja rolna utrzymała się na tym samym poziomie, natomiast pogorszyły się warunki popytu oraz stosunki finansowo-kredytowe. W naszym bilansie handlowym mamy spadek eksportu rolniczego w jedenastu miesiącach 1932 r. o 375 miljonów złotych, czyli 49 proc. Najbardziej dotknął ten spadek artykuły zwierzęce. Eksport masła spadł o 93 proc. mięsa o 87,1 proc. trzody chlewnej 57,5 proc. Jednocześnie dzięki polityce celnej oraz reglamentacji przywozu, obniżył się przywóz rolniczy do Polski. Musimy być przygotowani na to, że ceny artykułów, rolniczych nadal pozostaną niskie.

Przewodniczący pos. Byrka oświadczył, że wobec znacznej liczby zapisanych do głosu mówców zmuszony jest ograniczyć czas poszczególnych przemówień po 40 minut. Zapisało się do głosu 12 mówców.

Pos. Maksymiljan Malinowski omawia pokolei bolączki rolnictwa podkreślając sprawę bezrobotnych i bezrolnych na wsi. Pos. Gricmacher (kl. nar.) rozpatruje sprawę możliwości podniesienia cen na żyto, wskazuje jako celowy środek premje eksportowe.

Wiele dobrego mogłoby zrobić zarządzenie aby wszystkie surowce jakie kraj nasz produkuje były chronione przed surowcami zagranicznemi.

WARSZAWA, 17. 1 (PAT). Dziś popołudniu obradowała sejmowa komisja administracyjna nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego. Przyjęto art. 23 z poprawkami posła Chowanca (BB), mówiący o ustroju miast. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa czy na posiedzeniach przewodniczyć ma prezes rady miejskiej czy prezydent miasta. Przyjęto odnośną poprawkę posła Chowanca w myśl, której na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczyć będzie prezydent względnie burmistrz. Ponadto poseł Chowaniec zgłosił poprawkę do ustawy, z której wynika, że miasta Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno i Warszawa mają mieć nadany własny statut przez Prezydenta Rzplitej na wniosek rady miejskiej. Statuty te regulować będą kwestję przewodnictwa na radzie miejskiej, liczbę radnych, skład magistratu i td.

Poseł Duch zgłosił szereg poprawek odnośnie redakcji. Zasadą tych poprawek jest, że wybory do rady miejskiej mają być powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Dyskusję nad temi poprawkami nie ukończono.

Rok 1932 najniższym punktem kryzysu

Odczyt prof. Lipińskiego na konferencji prasowej

WARSZAWA, 17. 1. (PAT) — W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych w sali konferencyjnej kamienicy książąt mazowieckich odbyło się zebranie korespondentów zagranicznych w Warszawie zorganizowane przez wydział prasowy MSZ, w czasie którego to zebrania profesor dr. Edward Lipiński wygłosił odczyt na temat: „Życie gospodarcze Polski w roku ubiegłym i perspektywy na przyszłość".

Charakteryzując sytuację w Polsce profesor Lipiński uznał lato 1932 jako najniższy punkt kryzysu i pomimo tego, że od tego momentu trudno stwierdzić ściślejsze cechy poprawy, jednakże powstały jakby pewne nadzieje a na jesieni zaznaczyły się cechy o charakterze bardziej pozytywnym, którego objawem będzie np. wzrost importu rud — rudy żelaznej, złomu żelaza i bawełny. Nie dowodzi to jednak poprawy konjunktury wewnętrznej, konjunktury wzrostu inwestycyj.

Zanalizowawszy indeks produkcji dóbr wytwórczych i konsumcyjnych w stosunkach wewnętrznych Polski i w stosunku porównawczym do innych państw, prelegent podkreślił, że charakterystyczną cechą dla Polski jest obniżenie produkcji spożycia. Stwierdzając dalej ciężką sytuację w Polsce, prof Lipiński podkreślił, że pod koniec 1932 roku nastąpiły pewne zmiany, napawające nas optymizmem, mianowicie zwiększenie się płynności kapitałowej przedsiębiorstw, zmniejszenie się cyfry upadłości, co znamionowałoby kończący się proces likwidacji przedsiębiorstw słabszych.

W drugiej części odczytu prof. Lipiński zastanawia się nad tem, kiedy może nastąpić poprawa konjunktury i wypowiada pogląd, że wtedy tylko, gdy przedsiębiorca zdecyduje się na nowe inwestycje lub reinwestycje zniszczonych swych dóbr, przez wzrost inwestycyj wzmoże się jednocześnie zatrudnienie w produkcji inwestycyjnej, gdyż z kolei przeniesie się na produkcję konsumcyjną. Objektywne warunki dla tego ruchu w Polsce istnieją jednak, likwidacja kryzysu w Polsce nastąpi tylko wtedy, gdy nastąpi likwidacja t. zw. „obrotu towarowego" i gdy nastąpi restytucja wartości niektórych walut o znaczeniu światowem jak przedewszystkiem funta szterlinga.

Awantury studenckie

na uniwersytecie w Berlinie

BERLIN, 17.1 (PAT). — W gmachu uniwersytetu berlińskiego doszło w dniu dzisiejszym do nowych scysyj między studentami narodowo-socjalistycznymi i członkami ugrupowań republikańskich na tle wystąpień antysemickich. Po zgromadzeniu protestacyjnem hitlerowcy rozpoczęli demonstracje przeciwko zamknięciu wyższej szkoły technicznej we Wrocławiu i przeciwko prof. Kohnowi.

Hitlerowcy wznosili na wszechnicy okrzyki: „Niemcy zbudź się" i „precz z żydami", poczem wszczęli bójkę z przeciwnikami politycznymi.

Zmobilizowany oddział woźnych wyparł przy pomocy policji narodowych socjalistów z budynku uniwersytetu. Aresztowano trzy osoby.

Na zgromadzeniu narodowi socjaliści domagali się wprowadzenia na wyższych uczelniach numerus clausus w stosunku do żydów.

Przedstawiciele Polski mówią o kryzysie

Zakończenie międzynarodowej konferencji skrócenia czasu pracy

GENEWA, 17. 1. (PAT) Konferencja w sprawie skrócenia międzynarodowego czasu pracy zakończyła dzisiaj dyskusję generalną. W ostatnim dniu przemawiał m. in. delegat pracodawców polskich Szydłowski oraz polski rzeczoznawca robotniczy Szurig.

Delegat Szydłowski podkreślił że jedynie zastosowanie szeregu międzynarodowych reform natury politycznej i ekonomicznej pozwoli przezwyciężyć kryzys. Mówca podkreślił, że skrócenie czasu pracy bez odpowiedniej zniżki zarobków robotniczych mogłoby spowodować wzrost cen wyrobów przemysłowych wskutek czego nastąpiłoby dalsze zwiększenie rozpiętości między cenami na artykuły przemysłowe i rolnicze i pogłębienie kryzysu. Z tego też względu mówca wypowiada się przeciwko przeprowadzeniu skrócenia czasu pracy.

Rzeczoznawca Szurig polemizował z tezami liberalnemi grupy pracodawców zaznaczając, że polityka kartelowa w przemyśle jest zaprzeczeniem tych tez oraz wskazuje na to, że zastosowanie 40 godzinnego tygodnia pracy byłoby znacznym krokiem naprzód na drodze do uzdrowienia gospodarki.

Reasumując dyskusję generalną dyrektor międzynarodowego biura pracy Butler stwierdza, że powszechny wzrost bezrobocia nakazuje szukać dróg walki z kryzysem w skali międzynarodowej. Skrócenie czasu pracy winno być uzasadnione faktem niewątpliwego istnienia bezrobocia technologicznego, t. j. wywołanego metodami racjonalizacji i mechanizacji pracy. Przemysł zdoła przezwyciężyć trudności techniczne, które nasunie skrócenie czasu pracy. Trudności ekonomiczne tej reformy, wywołane możliwościami wzrostu kosztów produkcji, wskutek powszechnego skrócenia czasu pracy nie są tak poważne, by mogły odstraszyć od podjęcia tej próby w kontynuowaniu akcji walki z bezrobociem.

Wyrok śmierci w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 17. 1. PAT. Dziś zakończyła się tu rozprawa doraźna przeciwko Wojciechowi Knapikowi, mordercy stróża kopalnianego Stanisława Miglusa i policjanta Ludzika. Knapika skazano na karę śmierci przez powieszenie.

Komuniści berlińscy przeciwko Japonji

BERLIN, 17. 1. (PAT) W poniedziałek wieczorem obrzucono kamieniami okna w mieszkaniu japońskiego attachè wojskowego w Berlinie. Jeden ze znalezionych kamieni owinięty był w kartkę z napisem: „Młodzież robotnicza Berlina chroni związek Sowietów — przeciwko japońskim podżegaczom do wojny".

Śmiertelny wypadek polskiego wydawcy.

NOWY JORK, 17. 1. (PAT). Prezes spółki wydawniczej „Dziennik dla wszystkich" w Bufallo, Franciszek Ruszkiewicz, wsiadając do pociągu w miasteczku Depew, został przejechany przez pociąg. Ruszkiewicz przybył do Ameryki z Polski przed 45 laty. Działalnością swą zdobył ogólne poważanie.

Demonstracja byłych kombatantów

w ministerstwie wojny

PARYŻ, 17. 1 (PAT). Wczoraj popołudniu urzędnicy ministerstwa wojny, byli kombatanci, przyjęci powtórnie na służbę po zakończeniu wojny, a z których pewna część ma ponad 15 lat służby państwowej, urządzili w kuluarach ministerstwa zbiorową manifestację, protestując przeciwko projektowi ministra Cherona, zmierzającego do zredukowania ich rent do połowy wysokości.

Katastrofa lotnicza w Afryce

NAIROBI (Afryka) 17. 1. PAT. Dwie lotniczki angielskie Page i Salebarker, które jak już donosiliśmy, zostały odnalezione w dżungli, odniosły rany w czasie przymusowego lądowania. Page ma złamaną nogę, Salebarker zaś rany twarzy. Lotniczki przewieziono do szpitala w Narobi.

Zwęglone zwłoki w piwnicy

WILNO, 17. 1. PAT. Władze policyjne w Woropajewie zostały zawiadomione, że w piwnicy stacji kolejowej przy nasłonym piecyku leży jakiś człowiek, na którym pali się ubranie. Po przybyciu na miejsce okazało się, że ma się do czynienia już z trupem. Były to zwłoki niejakiego Zenona Baranowskiego, mieszkańca wsi Zareczki. Baranowski leżał w kałuży krwi, część tułowia była zwęglona. Policja prowadzi dochodzenie.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

Dziś i dni następnych!

Dramat erotyczny najnowszej produkcji czeskiej p. t.

ŁZY 20-to LETNIEJ

W rolach głównych: Magda Maderowa i L. H. Struna.

Nad progr.: Film czarujących melodyj p. t. „Miljon".

Wkrótce: „Demon Miłości"

Sala dobrze ogrzana.

SYTUACJA w NIEMCZECH

Spotkanie pomiędzy Stresserem i Hitlerem

BERLIN, 17. 1. (PAT)· Według informacji jednego z dzienników porannych, doszło wczoraj do spotkania pomiędzy Strasserem a Hitlerem, który wieczorem miał przybyć do Berlina. Rozmowa nie doprowadziła do zerwania pomiędzy obu przywódcami narodowych socjalistów. Strasser otrzymał podobno zgodę na wstąpienie do gabinetu Schleichera w charakterze nieoficjalnym, t. j. nie jako przedstawiciel narodowych socjalistów. Również w takim nieoficjalnym charakterze wstąpićby mieli do gabinetu, według dalszych informacji dziennika, mężowie zaufania niemiecko-narodowych, centrum i ew. partji ludowej

Narodowi socjaliści aprobowaliby tego rodzaju rekonstrukcję gabinetu, rezerwując sobie na przyszłość daleko idące żądania w sprawie późniejszej rekonstrukcji gabinetu o charakterze parlamentarnym.

Atak na Hindenburga

BERLIN, 17. 1. (PAT).— Znany ze swych wystąpień w Reichstagu przeciwko Hindenburgowi narodowy socjalista, jen. Litzmann, zaatakował ponownie niezwykle ostro prezydenta Rzeszy w przemówieniu wygłoszonem na zgromadzeniu partji w Wolffenbuettel: „Odwróciłem się od Hindenburga — mówił jenerał - już w roku 1917, kiedy w dn. 20 października pozwolił wysłać na zieloną trawkę swego jeneralnego kwatermistrza Ludendorfa i nie ruszył palcem w obronie człowieka, któremu zawdzięcza całą sławę wojenną i który po wsze czasy pozostanie jednym z największych wodzów. Odwróciłem się od Hindenburga, gdy on swego cesarza w ciężkich godzinach, w nocy 10 listopada pozostawił w opresji, a gdy cesarz liczył na poparcie z jego strony, umiał mu tylko poradzić ucieczkę zagranicę. Odwróciłem się wreszcie od Hindenburga, gdy przed laty zdradził swych wyborców, myślących patrjotycznie Niemców, na rzecz czerwonej lewicy i czarnego centrum". Wreszcie Litzmann złożył hołd Hitlerowi, jako „największemu Niemcowi obecnych czasów, który przytem jest większy, niż Bismarck i którego można porównać jedynie z Marcinem Lutrem (!)".

Reichswehra ma być przekształcona na milicję

Cenzus naukowy przedłuża okres służby

BERLIN, 17.1 (PAT). — Minister Reichswehry rozważa obecnie, według doniesień prasy, szereg projektów w sprawie przekształcenia Reichswehry na milicję.

Gen. Schleicher kładzie przytem szczególny nacisk na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, przyczem przewiduje się ustrój daleko odbiegający od zasad przed wojennych, zwłaszcza jeżeli chodzi o służbę t. zw. jednoroczną

Wszyscy, posiadający wyższe wykształcenie, będą musieli pełnić służbę nie w skróconym okresie czasu, lecz przeciwnie, przez czas dłuższy, niż inni.

Sowiecko-japoński pakt

nieprędko będzie zawarty

MOSKWA, 17. 1. „Tass" wydał komunikat o przebiegu ostatnich rokowań sowiecko-japońskich o pakcie nieagresji.

Rząd japoński w nocie doręczonej dnia 13 grudnia ambasadorowi ZSRR. w Tokjo odpowiedział odmownie na propozycję zawarcia paktu w chwili obecnej, proponując uprzednie załatwienie spraw, które mogłyby się stać przedmiotem konfliktu między obu krajami i wysunął m. in. propozycję utworzenia japońsko-sowiecko-mandżurskiego komitetu celem uprzedzenia ewentualnych incydentów pogranicznych.

Rząd ZSRR. w nocie z dnia 4 stycznia konstatuje odrzucenie sowieckiej propozycji w sprawie paktu, twierdząc m. in., że japoński punkt widzenia znajduje się w sprzeczności z ideą paktu Kelloga.

W końcu rząd sowiecki wyraża zgodę na rozpatrzenie propozycji japońskiej w sprawie utworzenia komitetu japońsko-sowiecko-mandżurskiego, mającego na celu uprzedzenie ewentualnych incydentów pogranicznych.

Wyczyny wściekłego szakala

BASSORAH, 17. 1. P. A. T. Wściekły szakal pogryzł 15 osób i kilka sztuk bydła. Pogryzione osoby przewieziono dla przeprowadzenia kuracji do instytutu pasteurowskiego w Bagdadzie.

Losowanie książeczek P. K. O.

WARSZAWA, 17. 1. W dniu wczorajszym odbyło się w PKO XXVII z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serji I-szej.

Premje w wysokości zł. 1.000 — padły na następujące Nr. Nr. książeczek:

1705 2906 5007 7432 12146
15332 15966 17280 19032 19745
20574 20544 21118 21130 22496
25764 26674 26754 28213 28608
29383 30956 32555 33318 36617
38731 39499 39979 41370 43992
45547 46551 46654 47111.

Stanowisko Anglji w sprawie Japonji niewyjaśnione

W czwartek spodziewana decyzja

LONDYN, 17.1 (PAT). — Wczorajsze pogłoski o kroku ambasadora amerykańskiego w Londynie, w sprawie zatargu chińsko-japońskiego nie znajdują ze strony oficjalnych czynników ani potwierdzenia ani zaprzeczenia. Foreign Office przyznaje, że Mellon odwiedził w sobotę Simona i poruszył kwestję konfliktu, nie ujawnia jednak charakteru tej wizyty.

Dzisiejszy „Times" w długim artykule wstępnym unika wypowiedzenia się przeciwko Japonji, zajmując w dalszym ciągu stanowisko kompromisowe.

W czwartek odbędzie się posiedzenie gabinetu, które części wo poświęcone będzie sprawom bezrobocia, a częściowo zatargowi na dalekim Wschodzie. Simon przybywa specjalnie z Genewy na jeden dzień do Londynu, aby wziąć udział w tem posiedzeniu.

W Londynie twierdzą, że posiedzenie czwartkowe gabinetu będzie decydujące, o ile chodzi o zajęcie przez Wielką Brytanię stanowiska. Gdyby do czwartku Japonja nie okazała chęci kompromisu, to oczekiwana decyzja gabinetu, odpowiadająca mniejwięcej w treści rzekomego kroku Ameryki, okaże się koniecznością. O ile więc nawet formalnie krok Ameryki nie nastąpił, to nie ulega wątpliwości, iż nieformalny nacisk Stanów Zjednoczonych dąży w tym kierunku, by spowodować ostrzejszą akcję Wielkiej Brytanji wobec Japonji.

Brawurowy lot francuskiego samolotu

PARYŻ, 17. 1. (PAT) W związku z przybyciem samolotu „Arc-en-Ciel" do Natalu należy zauważyć, że przebył on trasę długości 3.200 kl. w 14 godzin 25 minut, lecąc ze średnią szybkością 221 klm. na godzinę. „Arc-en-Ciel" wyposażony jest w 3 motory Hispano-Suiza, każdy o sile 650 hp, łącznie 1950 hp.

Takim samym motorem posługiwali się słynni lotnicy francuscy Costes i Bellonte, gdy pobili rekord światowy długości lotu w linji prostej i zrealizowali rajd Paryż-Nowy York bez przerwy.

Prasa francuska podkreśla, iż przebycie Atlantyku południowego przez „Arc-en Ciel" i to w tak doskonałej formie jest wielkiem zwycięstwem lotnictwa francuskiego gdyż zarówno pilot, jak i samolot są „stuprocentowego pochodzenia francuskiego" Lot przez Atlantyk dokonany przez „Arc-en-Ciel" jest 6-tym z rzędu, a pierwszym zrealizowanym bez przerwania lotu. 4 lotów dokonano w tym samym kierunku lecz z przerwami, a 3 zakończyły się niepowodzeniem.

Mordercy ks. Masłowskiego skazani na śmierć

POZNAŃ, 17. 1 (PAT). Dziś o godz. 14 zapadł wyrok w rozprawie doraźniej przeciwko 2 mordercom ks. Masłowskiego, Bednarczykowi i Grelce. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconej zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie ks. Masłowskiego i rabunku z bronią w ręku na osobie 18-letniego Lie..ego na szosie pod Środą w dniu 2 stycznia r. b. i skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy oskarżonych zgłosili na ręce trybunału prośbę o łaskę do pana Prezydenta R. P. Bezpośrednio po tem prokuratura połączyła się telefonicznie z kancelarją cywilną pana Prezydenta i przedstawiła prośbę obrony.

Wyrok w procesie tramwajarzy

Oskarżeni skazani od 2 do 5 lat więzienia

WARSZAWA, 17. 1. (PAT) — W dniu dzisiejszym warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie kilkunastu tramwajarzy oskarżonych o działalność antypaństwową w czasie strajku tramwajarzy w roku 1931.

Sąd skazał głównego oskarżonego Stefana Ostrowskiego na 5 lat więzienia, Aleksandra Kłosa na 4 lata, Jana Malewskiego, Władysława Skrzypka i Marjana Chęcińskiego na 3 lata każdego oraz Stanisława Zawadzkiego i Jana Chudego na dwa lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Projekt finansowy rządu francuskiego

Większość grup politycznych przeciwna projektowi

PARYŻ, 17. 1. (PAT) Minister finansów Cheron zgłosił dzisiaj w prezydjum izby deputowanych projekt finansowy rządu zmierzający do uzdrowienia budżetu. Według projektu przypuszczalne dochody i wydatki budżetowe na rok 1933 przedstawiają się następująco: wpływy 41 497.000.000 fr. wydatki 52.038.000.000 fr.def, 10 541.000.000 Projekt podkreśla, że tylko część powstałego deficytu można przypisać kryzysowi gospodarczemu oraz, że nie doszłoby do takiej ostateczności, gdyby nie fatalna polityka finansowa prowadzona od kilku lat.

Nad projektem nie odbędzie się ani głosowanie ani dyskusja na plenum, gdyż projekt zostanie odesłany automatycznie do komisji finansowej, która rozpoczyna swe prace jutro rano.

Większość grupy lewicy radykalnej jest przeciwna projektom rządowym, które jej zdaniem są zbyt wygórowane. Grupa radykalna rozważy jeszcze dokładnie projekty. Socjaliści postanowili głosować przeciwko rządowi. Grupa rozpoczęła już obrady nad własnym kontrprojektem złożonym przez deputowanego Auriola.

26 LOTERJA PAŃSTWOWA

TRZECIA KLASA — PIĄTY DZIEŃ CIĄGNIENIA

200.000 zł. na Nr.: 4291.

15.000 zł. na Nr. 97567.

Po 10.000 zł. na N-ry: 28945+ 91343.

Po 5.000 zł. na N-ry: 94414 116514.

Po 2.000 zł. na N-ry: 138617.

Po 1.000 zł. na N-ry: 9444 30747 66458 68162 133070 133141.

Po 500 zł. na N-ry: 18651 28969 33449 42949 49537 50145 52531 89744 101525 109901 127781 130610 130912×.

Po 400 zł. na N-ry: 19974 40905 44550 53456 64607 75523 92898 90841 90543 95025 96716 134473 105148 106891 119360.

Po 300 zł na N-ry: 3533 7338 8897 17399 21751 22919× 44370 45339 58551 64395 72957 101434 104245 111357 116070 117090 117946.

Po 250 zł. na N-ry: 70 1326 12179 17141 24360 27116 29578 30072× 32576× 36703 44893 48052 49735 49781 54795 67480 68264 70232 71939 75084 76538 77638 79275 81125 93756× 101695 102060 113368 116237 118349 122987 124188 124900 125942 131540 134416 136734 137850 138037 141030.

Po **200 złotych** wygrały numery:

165 256 550 62 69 71 641 1117 81 425 624× 99 776 897 2264 80 412 524 690 792 845 982 3056 95 322 566 600 85 830 4356 954 54 91 5452 90 96 514 86 627 845 805 6155 402 65 574 616 816 7000 175 261 79 323+ 487 540 78 910 8315 854 926 9028 148 71 490 744

10155 220 570 710 827 11541 60 681 915 12140 44 577 694 960 13263 584 847 945 14152 64 500 587 644 775 15077 155 404 20× 60 891 16091 470 611 29 744 847 56 924 17209 96 343 729 910× 26 95 18560 705 79 981 19042 162+ 712× 67 929 81

20039 125 411 59 526 677 868 21012 175 78 627 746 85 919 225 5 404 54 570 716 25 69 811 25140 252 718 863 24011 25 60 245 892 935 25123 268 64+ 566 652 688 819 917 26088 167 299 304 78 720 27001 108 251 77+ 333 85 451 554 88 946 28019 176 652+ 925 29092+ 364 90 432+ 88 544 48+ 681

20257 452 576 700 38 909 58 31202 426 708× 55 57 49 877 994 32145 495× 250 554 90× 4 1 84 765 33144 79 558 54001 206+ 395 452 519+ 689 915 16 56 85 94 35160 88 89 252 540 558 687 891 38254 62 554 536 86 9 0+ 57070 226 482 585 628 857 900 18 38095 140 86 381 425 524 65 615 711 834 39205 412 39+ 741 832

40081 114 554 797 961 41207 409 555 656 844 905 35 42154 28 426 86 774 825 55 959 43261 477 99 612 90 44008 84 98 215 517 89 675 776 815 96 45258 529 96 636 46702 17 537 58 950 47195 261 65 69 515 628 886 928+ 48008 448+ 726 819 905 89 49489 578 627 37

50091 326 549 72 691 718+ 850 998 51127 145 657 795 52128 495 564 92 788 816 23 31 53170 405 35 513 618 32 702 26 76 86 852 54 05 19 78 976× 56080 530 861 57077 100 243 524 51 481 93 606 79 805 58071 522 71 451 654 88+ 732+ 94 826 951 59046 54× 226 530 750 967+

60132 255 595 421 72 91 534 711 26 957 52 61000 21 87 109 331 543 807 905 65 62586 699 759 920 63128 246 584 607 25 52 768 944 60 64061 109 55 284 525 474 65265 85 304 5 954 64 66070+ 89 09 159 328 89 438 567 660 772 942 85× 67025 209 528+ 517 26 776 77 68262 657 708 69039 106 274 552 609 880

70051 219 37 357 58 687 88 705 890 71152 344 449 68 558 610 78 772 78 90 815 92 72112 257 48 60 385 472 781+ 811 58 65 75104 332 584 738 64 972 74051 69 91× 512 58 596 850+ 68 938 87 75041 05 188 98 523 451+ 82 97 700 35 830 91 954 76.25 89 115 234 77107 592 675 985 78314 29 588 788 901 73× 79045 112 45 90× 355 65 527 681 790 889 945 977

80022 55 252 315 418 46 97 564 66 847 81145 75 83 352 432 524 650 745× 48 81 95 82241 344 69 445 619 80+ 729 974 83112 212 28 51+ 375 405 645 59 62 712 71 890 84176 252 311 740 815+ 936 97 85047 219 337 487 585 616+ 26× 7 6 807 86078 552 428 612 76 870 974 87085 328 704 58 60 89 892 907 88069 172 200 357 74 77 650 71 89255 411 512 63 675

90053× 165 366 77 489 528 922 91147 325+ 518 77 649 731 912 97 92227 65 525+ 64 93 43 215 57 544 677 94101 501 547 691 815 41 967 95069 151 220 326 402 674 801 96015 18 257 47 501 955 97032+ 122 221 421 59 624 732 98023 115 216 346 51 79+ 97 696 721 33 67 99000 96 214 340 495 545 676 795 837 897

100081 207 399 445 656 706 855 908 41 99 101224 574 467 646 756 848 83 102097 452 541 64 77 748 68 839 986 103004 456 666+ 104149 239 65 396 492 8 0 45 909 105197 249 461 501 905 95 106043 101 327 42+ 555+ 107243 301 6 474+ 553 689 108433 45+ 61 650 768 958 109270 415 78 560 67 881 920 54

110023 229 63 768 94 812 64 111061 159 409 725 86 829 989 112154 546 575 671 74 115190 257 92 454 541 44 68 86 916 114105× 82 214 388 558 616 91 717 35 88 115197 265 717 60 972+ 11605 873 97+ 756 79 981 117177 272 82 320 21 540 61× 62 52 760 827 51 956× 118040 551 73 740 91 96 890 965 119250 539 655 45 821 63 901

120002+ 79 99 257 417 37 540+ 705+ 121206 350 553 750 904+ 122011 147+ 283 572 459 621 25 740 800 45 969 123064 156 215 95 328 558 10 50 698 717 11 832 940 124 46 155 277 317 50 53 81 86 472 96 675 734 61 847 125098 235 46 558 419 598 668 819 955 126138 206 76 430 55 549 701 916 40 68 71+ 82 127697 789 128335 440 729 40 840 48 925 85 129142 429 56 664 766 70+ 870 904 7

130016 187 91 222 29 341 62 450 808 84 905 131157 244 614 827 132029 59 49 152+ 34 58 476 512 632 755 825 50 133044 77+ 95 215 597 465 535 86 624 749 99 134015 40 107 514 454 85 806 985 135488+ 840 995 136105 15 457 608 54 719 51 137159 84 138264 405 48 561 646 956 90 139201 5 584 467+ 504 655 750 98 889

140012 241 558 639 61 55 141 88 262 412 67× 555 57+ 778 988 142219 46 354 94 512 29 722 94 143171 261 552× 636 728 65 976 144087 100 7 288 510+ 457 741 42 45 926 145065 419 83 655 781 954 146019 96+ 207 14 357 405 93 515× 705 833 42 941 147051 455 645 741 84 66 906 57.

Na numery oznaczone × padły premje w wysokości około 165 zł.

Nowe drogi organizacyj robotniczych

Zapowiedziane ukazanie się ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie oraz związany z tem zamiar wyposażenia związków zawodowych w pewne uprawnienia, aktualizuje znów *kwestję przebudowy tych organizacyj*, dostosowania ich struktury oraz zadań do wymagań warunków współczesnego życia.

Poszukiwanie nowych form organizacyjnych, n o w y c h dróg, po których kroczyć winien przebudowany i odmłodzony ruch zawodowy trwa od szeregu lat, a w chwili obecnej teoretycy jego precyzują projekty i wnioski. Projekty często śmiałe, to jednak oryginalne, i co jest ważne, wybiegające daleko w przyszłość i o przyszłości tej śmiało mówiące.

Projekty te zazębiają się coraz bardziej nurtującym przekonaniem, że *w związku z nieuniknionym zmierzchem kapitalizmu, tem poważniejsza rola musi przypaść organizacjom społecznym*, że zatem tem więcej pracy poświęcić należy tym organizacjom, tak iżby sprostać mogły żądaniom, które je w bliższej czy dalszej przyszłości oczekują.

Za punkt wyjścia do rozważań na ten temat jednego z czołowych teoretyków ruchu zawodowego Jana Hoppe, które zamierzamy omówić, dałoby się przyjąć słowa Adama Skwarczyńskiego, jakie znajdujemy w wydanej ostatnio książce pod tytułem „Pod znakiem odpowiedzialności i pracy".

„Tym którzy tu zapytywali jak wychowywać nowego człowieka w Polsce — odpowiem, że w każdym razie *nie metodą schlebiania, niemówienia całej prawdy* — bo w tem tkwi najgorszy pierwiastek wychowawczy — nieposzanowanie człowieka".

Słusznie też projekt, o którym niżej mówić będziemy, w założeniu swem szuka uczciwego podejścia do człowieka — związkowca chce by motorem działania elity związkowej był ten właśnie szacunek dla człowieka, chce by związkowiec był podmiotem nie zaś przedmiotem działania, by kształcąc się i pracując nad sobą, mógł on istotnie sam decydować o swym losie, *by nie stawał się bezwolnym wykonawcą i bezkrytycznym wyznawcą narzuconych mu wierzeń politycznych.*

Niestety jednak, dotychczas działalność wielu organizacyj tworzonych przez ludzi ambitnych, traktujących działalność związkową jako odskocznię dla swych prywatnych lub też politycznych celów, polegająca prawie wyłącznie na kształceniu i wychowywaniu mas środkami demagogicznemi, obliczonemi na łechtanie najniższych instynktów, posiada wszelkie z n a m i o n a nieposzanowania człowieka.

I tak być musiało i musi przynajmniej tak długo jak długo *władzę dzierżyć będą działacze, którzy wyszli ze starej szkoły partyjno-polityczn*ej doktrynerzy — ciasnym światopoglądzie, którzy innych środki działania uznawać nie chcą czy też nie mogą.

Nie mogą, gdyż nie są do tego przygotowani. Stali się z konieczności uniwersalnymi znawcami ekonomji, prawa i t. p., nie mając ku temu żadnego przygotowania.

I dlatego praca ich pozbawiona była treści. Ten brak treści zastąpić musiała frazeologja, niestety bezpłodna.

Robotnik słuchał i wierzył, wkońcu przekonał się, że go bujano, że z niego kpiono.

Cokolwiek mówić zechcemy o starej generacji działaczy robotniczych, stwierdzić trzeba, że mają oni na swem sumieniu jeden więcej grzech.

Nie potrafili, czy też nie chcieli, obawiając się o utratę własnych wpływów, wykształcić kadry własnych ekonomistów, prawników socjologów, ludzi którzyby wyszli z szeregów robotniczych i którzyby po nabyciu wiedzy wrócili do pracy wśród szeregów robotniczych, którzy potrafiliby precyzować i bronić stanowiska robotniczego przy pomocy argumentów przemyślanych, poważnych i mądrych, którzy potrafiliby zastąpić słowo „protestuję" rzeczowym argumentem, mającym pewną wartość gatunkową, szewc, stolarz czy nawet nauczyciel mogą być dobrymi wiecowcami, nie są to jednak sztabowcy, którzy mogą opracowywać i precyzować plan natarcia czy obrony, którzy mogliby odnosić zwycięstwa w walce z silniejszym intelektualnie przeciwnikiem.

A jednak idą czasy, które niewątpliwie powołają klasę pracującą do roli decydującej na świecie.

Zaległości trzeba odrobić. Mogą one być odrobione *tylko wspólnym wysiłkiem całej klasy pracującej, zjednoczonej w potężne, zgodnie działające organizacje.*

Dlatego słusznie wysuwa Jan Hoppe koncepcję: jeden związek w jednym zawodzie. Chce, aby zasadę tę uregulowała ustawa o związkach zawodowych, ukazanie się której jest koniecznością pilną.

I dalej powiada: „Nowe wreszcie syndykaty, liczące niekiedy setki tysięcy członków, wyposażone w duże zasoby finansowe, będą w stanie przyspieszyć tempo dotychczasowych d z i a ł a ń, przedewszystkiem na gruncie gospodarki społecznej.

Organizacja konsumenta, spółdzielczość, samopomoc, wszystkie te działy znajdą trwałe i mocne podstawy w projektowanej organizacji syndykatów.

To samo w innych dziedzinach: *p r a s a społeczna, szkolnictwo zawodowe—specjalne, czytelnie, pracownie naukowe, a nawet kluby towarzyskie i sportowe znajdą realne podstawy materjalne.*

Gospodarczo i organizacyjnie silny syndykat zawodowy, niewątpliwie będzie jednym z najsilniejszych elementów *procesu uspołecznienia państwa.*

Zwekslowany na te tory ruch zawodowy niewątpliwie sprosta swemu zadaniu, by jednak na drogi te wkroczyć, trzeba dokonać rzeczy zasadniczej, dokonać scalenia istniejących organizacyj.

Nadzieja na to, iż dokona się ono w drodze porozumienia działaczy i organizacyj jest złudne — ambicje są zbyt silne.

Zatem pozostaje droga jedna — *ingerencja państwa, która władna jest sprawę uregulować w drodze ustawodawczej.*

Posypią się niewątpliwie gromy i złorzeczenia ze strony ambitnych politykierów, te jednak nie mogą zaważyć wówczas, gdy chodzi o rzeczy tak ważne i pilne.

Postawionoby niewątpliwie zarzut, że państwo nie powinno mieszać się do spraw tego rodzaju. Odpowiedź na to może być jedna: *my ani też robotnik nie boimy się ingerencji państwa, raczej przeciwnie wiążemy ściśle naszą przyszłość z przyszłością państwa, a skoro tak jest przyjmiemy ingerencję Jego i to bez względu na to, kto niem w obecnej chwili rządzi.*

Tembardziej zastrzeżeń tych nie możemy mieć wówczas, gdy rządy te sprawuje człowiek, któremu Polska i robotnik polski tyle mają do zawdzięczenia.

Janusz Rey.

Przędzalnia scheiblerowska czynna na dwie zmiany

Tkalnia nie jest jeszcze uruchomiona

Jak donosiliśmy — w ubiegłą sobotę ukazały się na murach fabryk szajblerowskich wezwania do robotników tkalni, aby stawili się oni w kierownictwie tego oddziału.

Przypuszczano, iż zgodnie z zapowiedziami od poniedziałku, 16 b. m., nastąpi uruchomienie warsztatów tkalni.

Przypuszczenia te zawiodły, albowiem jeszcze w dniu wczorajszym tkalnia nie była czynna. Decyzje w sprawie uruchomienia tkalni zostaną w ciągu najbliższych kilku dni powzięte.

Zamiast uruchomienia tkalni — nastąpiło obecnie znaczne rozszerzenie zatrudnienia przędzalni na Księżym Młynie w ten sposób, iż — według planu — w tygodniu bieżącym cała przędzalnia tej fabryki będzie czynna przez sześć dni w tygodniu, przyczem robotnicy, pracując każdy po 6 dni w tygodniu, będą zatrudnieni w części na jedną zmianę (od godz. 8 do 17-ej), w części na dwie zmiany (w okresie od 5-ej do 21).

Swegoczesne pogłoski o całkowitem uruchomieniu wszystkich warsztatów szajblerowskich już w bieżącym tygodniu — jak dotąd nie potwierdzają się.

Zatarg w przemyśle pończoszniczym na martwym punkcie

Memorjał robotników do inspektora pracy

Związek robotników kotonowych wystosował do Inspektora Pracy inż. Wojtkiewicza memorjał, w którym szczegółowo opisuje podłoże zatargu w przemyśle pończoszniczym wskazując na stanowisko przemysłowców, którzy, wykorzystując bezrobocie i konkurencję na rynku pracy, prą do dalszego obniżenia zarobków robotniczych i tak już okrojonych na miarę głodową.

W konkluzji Związek wnosi o zwołanie wspólnej konferencji z przemysłowcami, celem ustalenia jednolitych warunków płacy dla całego przemysłu pończoszniczego i zawarcia na tych podstawach umowy zbiorowej.

Szczególnie ostry zatarg wybuchł w firmie Zajdenwurm, gdzie mimo kilkakrotnego okrojenia zarobków, wykorzystywana jest sytuacja i indywidualnie obniżane są płace, bez stosowania obowiązujących przepisów.

By zapobiec obostrzeniu się sytuacji na terenie tej fabryki, w dniu wczorajszym interwenjowała u zarządu firmy delegacja Związku, która odbyła konferencję.

Narazie osiągnięto jedynie częściowo porozumienie, jednak pertraktacje mają być prowadzone w dalszym ciągu, tak iż spodziewać się należy, że w dniach najbliższych zatarg na terenie fabryki Zajdenwurma zostanie zlikwidowany.

Delegacja zw. robotniczych w Warszawie

w sprawie zasiłków dla półbezrobot.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy do ministerstwa opieki społecznej delegacja związków zawodowych Ch. D. i Praca.

W memorjale, który delegacja przedstawi ministerstwu w pierwszym rzędzie poruszono sprawę rozszerzenia zapomóg doraźnych dla tych robotników, których zarobki nie przekraczają 20 zł. tygodniowo, gdyż wraz z rodzinami nie mogą oni wyżyć z tych zarobków.

Następnie memorjał porusza sprawę zasiłków dla tych, którzy przepracowali tylko 104 dni w roku i obecnie żadnych zasiłków nie otrzymują.

Delegacja związków zawodowych złoży również memorjały klubom poselskim w sprawie ustawy o zabezpieczeniu na starość i w sprawie ustawy o przymusowych umowach zbiorowych w przemyśle.

Bezrobocie wśród lekarzy łódzkich

Nie wolno zajmować kilku posad

Łódź liczy około pięciuset lekarzy medycyny, różnych specjalności.

Jak wynika ze sprawozdań łódzkiej Izby Lekarskiej, zestawionych w początkach bieżącego miesiąca, Łódź liczy 67 lekarzy półbezrobotnych, zaś 63 zarejestrowanych w Izbie jako całkowicie bezrobotnych, razem 130 osób, a więc ponad 25 proc. ogólnej liczby lekarzy w Łodzi.

Do rzędu półbezrobotnych zaliczają się lekarze, którzy mają nikłą praktykę, zaś do rzędu bezrobotnych — którzy wogóle nie mają pacjentów.

Jak się dowiedujemy — Izba Lekarska w Łodzi postanowiła zwrócić się do ogółu lekarzy w Łodzi o dopomożenie bezrobotnym kolegom, bowiem akcja komitetowa dla bezrobotnej inteligencji siłą rzeczy nie obejmuje lekarzy — ze zrozumiałych względów.

Izba Lekarska konstantuje fakt, iż znaczny procent lekarzy, posiadających bardzo rozległą praktykę prywatną, zajmuje również stanowiska w Kasie Chorych, w lecznicach i przychodniach prywatnych i t. d. Do tych przeto lekarzy zwraca się Izba Lekarska z apelem, aby każdy z nich rezygnował z jednego, choćby najgorzej płatnego stanowiska, na rzecz któregokolwiek z kolegów, z rejestrowanych na liście bezrobotnych.

Umowa zbiorowa w piekarniach

Jutro narada w inspektoracie pracy

W dniu jutrzejszym, zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w rzemiośle piekarskiem.

Zaproszenie do udziału w tej konferencji otrzymali od Inspektora pracy przedstawiciele obydwu cechów piekarskich (chrześcijańskiego i żydowskiego), oraz związku pracowników przemysłu spożywczego.

Konferencja dotyczyć będzie warunków nowej umowy zbiorowej która zawartą być ma między czeladnikami a właścicielami warsztatów piekarskich.

Po ew. zawarciu umowy opracowana zostanie przez magistrat nowa kalkulacja wypieku, która posłuży za podstawę do ustalenia ceny chleba.

Protest organizacyj robotniczych

przeciwko zmianom świadczeń socjalnych

Uchwalony przez Radę ministrów projekt noweli do dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowzch na wypadek braku pracy, wywołał wśród rzesz pracowników umysłowych ogromne poruszenie.

Władze centralne zrzeszonych organizacyj pracowniczych podjęły obecnie kroki w celu zorganizowania na terenie całego kraju akcji protestacyjnej przeciw ograniczaniu praw pracowniczych.

W tym celu zwołane mają być między innemi również na terenie Łodzi specjalne konferencje i wiece, na których podjęte zostaną odnośne uchwały, domagające się przywrócenia dawnego systemu ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, jakoteż podjęty ma być protest przeciw opóźnianiu wypłat zasiłków pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

Państwo Hoover pakują kufry

Przygotowania do przyjęcia nowego prezydenta

Natychmiast po powrocie z pogrzebu b. prezydenta Coolidge'a zabrali się państwo Hoover do męczących przygotowań, do czekającej ich w marcu przeprowadzki. Czwartego marca prezydent Hoover wraz z żoną opuszcza Biały Dom, w którym zamieszka nowy prezydent i nowa pierwsza lady Ameryki.

Przedewszystkiem państwo Hoover wybrali meble, które zabiorą do swej przyszłej siedziby w Palo Alto w Kalifornji. Pokoje Białego Domu zastawione są skrzyniami, w które służba pakuje liczne prezenty, otrzymane przez prezydenta Hoovera podczas jego urzędowania.

Po opuszczeniu Białego Domu Hoover wybiera się wraz z żoną na krótki pobyt wypoczynkowy na jednej z plaży Oceanu Spokojnego. Po powrocie z zasłużonych feryj, Hoover ma zamiar poświęcić się administracji swego majątku, mocno nadszarpniętego w ostatnich czasach.

Niedawno bawił w Białym Domu płk. Hove, mąż zaufania Roosevelta. W rezydencji prezydentów Stanów Zjednoczonych zaprowadzone będą poważne zmiany, a to w pierwszym rzędzie ze względu na kalectwo nowego prezydenta. Ponieważ Roosevelt nie może chodzić po schodach, w niektórych skrzydłach Białego Domu zostaną zbudowane zamiast schodów specjalne równie pochyłe. Najważniejszą jednak zmianą będzie budowa wspaniałej krytej pływalni. Wszyscy członkowie rodziny nowego prezydenta są namiętnymi zwolennikami sportu pływackiego, tak, że nowy basen zostanie należycie wykorzystany.

Dwumetrowe korale

W tych dniach powrócili do Moskwy członkowie wyprawy, jaka wysłana została na Ocean Spokojny przez Państwowy Instytut hydrologiczny.

W morzu Japońskiem wyprawa znalazła odłam skalny pokryty koralami. Wyprawa zdobyła jeden taki koral w rozmiarze 2,10 metrów.

Druga wyprawa mierzyła głębokość morza Ochotskiego i stwierdziła, że dno morskie się zmieniło. Podczas gdy dawniej w niektórych miejscach głębokość wynosiła 100 metrów, obecnie dochodzi do 1000 — 1500 metrów, gdzieindziej zaś tam, gdzie była znaczna głębokość, dziś głębokość dosięga zaledwie kilkaset metrów.

Słony deszcz

Miasto pokryte warstwą soli

Słyszeliśmy już nieraz o deszczach krwawych, błotnistych i piaszczystych, o dziwnych ulewach żab, liszek i pyłków kwiatowych, nie mówiliśmy tu jeszcze o deszczach słonych.

Niedawno w stanach Utah i Wyoming, na przestrzeni 130-u mil spadła ulewa słonej wody. Zmoczona nią odzież wygląda jakgdyby pokryta wapnem, dachy okna i parasole były zupełnie białe. Wsie i miasta przywdziały szatę białą. Deszcz padał przez dwie godziny, poczem słońce osuszyło ulice, na których zabłysła jakby warstwa śniegu.

Gdyby takie ulewy częściej się powtarzały, miasto nie potrzebowałoby sprowadzać soli, ale zdarza to się zaledwie kilka razy do roku. Ilekroć chmury idą od zachodu, woda deszczowa zawiera sól w większej lub mniejszej ilości.

Przyczynę tego zjawiska łatwo można wyjaśnić: wiatr zachodni dotyka powierzchni wielkiego jeziora Słonego i nasycony solą, przenosi ją dalej. W Salt Lake City, Utah, po każdym deszczu z zachodu mury, dachy i ulice pokryte są grubą warstwą soli.

Jezioro Słone jest bardzo bogate w sól; woda w niem jest gęściejsza niż w morzu Martwem. Gdziekolwiek kopią studnię w tych okolicach, zawsze natrafiają na wodę słoną. Rozległość jeziora wynosi 5.300 metrów kwadratowych. Stanowi ono rodzaj składu z którego wiatry zachodnie czerpią wielką ilość soli i roznoszą je w różne strony.

W Europie zdarza się niekiedy to zjawisko, tylko w innej formie; mgły nadmorskie zawierają cząsteczki soli, a po gwałtownych burzach liście drzew, bliżej rosnących i oddalonych nawet o 100 kilometrów od brzegu, bywają pokryte szronem z soli morskiej.

TEATR ZGROZY i sennych widziadeł

Sztuka teatralna przeżywa od dłuższego czasu głęboki kryzys o charakterze prawdziwie dramatycznym. Jedni uważają, że obecny kryzys przepowiada śmierć teatru, a drudzy sądzą, że kryzys ten stanowi zjawisko przejściowe. Najwybitniejsi przedstawiciele sztuki dramatycznej zajmują się gorliwie szukaniem lekarstw: nowych podstaw i idei dla teatru. I oto w ostatnich latach jesteśmy świadkami niezwykle ciekawych eksperymentów teatralnych po części nawet udanych. Przodują pod tym względem Niemcy i Rosja. Francja, owa kolebka nowożytnej sztuki dramatycznej w tych usiłowaniach brała dotychczas dość nikły udział.

Nic dziwnego więc, że rewelacyjny manifest Antoniego Artauda p. t. „Teatr zgrozy", opublikowany w „La Nouvelle Revue Française" wywołał wielką sensację w paryskim świecie literackim. Manifest ten kreśli nawskroś oryginalny sposób ujęcia sztuki dramatycznej.

— Już nie można dłużej gwałcić idei teatru, który posiada wartość jedynie wtedy, gdy jest związany magicznym i strasznym węzłem z rzeczywistością i niebezpieczeństwem — oświadcza kategorycznie i na pozór niezrozumiale Artaud na wstępie.

Teatr powinien — zdaniem tego pisarza — dostarczyć widzowi owego realnego jądra snów, w których znajdują upust drzemiąc w jego podświadomości pożądanie zbrodni, jego udręki erotyczne, okrucieństwo i zwierzęcość. Powinien on starać się wszelkiemi możliwemi sposobami przedsięwziąć nietylko wszelkie postacie świata objektywnego i zewnętrznego, lecz również świata wewnętrznego, to znaczy człowieka, ujętego metafizycznie, bez elementu grozy u podstawy teatr jest nie do pomyślenia.

W myśl tych idei, Artaud wyobraża sobie realizację swego teatru w sposób bardzo oryginalny. Oto np. gmach teatralny będzie zbudowany na kształt pewnych świątyń tybetańskich. Scena zostaje zniesiona, a widownia mieści się na środku sali. Akcja toczy się dookoła widzów we wszystkich kątach i wnękach, na parterze, na galerjach, a nawet u samego stropu.

Niezmiernie oryginalne jest również ujęcie języka scenicznego. Należy znieść poddanie teatru tekstowi — trzeba wynaleźć taki rodzaj języka, który się znajduje na pograniczu między myślą a gestem. Nie chodzi o zniesienie mowy artykułowej lecz o nadanie słowu mniej więcej tego samego znaczenia, jakie ono ma w snach. Język sceniczny to słowa symboliczne, odpowiednia intonacja, mimika, odpowiednie postawy, gesty i ruch. Jest to język krzyków, jęków, onomatopei, barw, dźwięków i świateł — język muzyki, tańca i śpiewu — język urywków myśli i słów. Cała ta mowa musi być jednak przesycona idealną harmonją: rytmika i harmonja — to esencja widowiska.

Jako materjał na widowisko nadają się tylko te motywy, które są przesycone dwoma podstawowemi pierwiastkami teatru: nadprzyrodzonością i zgrozą. Artaud podaje kilka przykładów: Pewne sztuki rzeczywiste czy apokryficzne Szekspira, ścinające krew w żyłach legendy średniowieczne, motywy z Zoharu, niektóre opowiadania markiza de Sade, zdobycie Jerozolimy i t. p.

Tak się przedstawia w głównych zrębach projekt Artauda. Projekt dziwny, budzący z góry wiele zastrzeżeń, zwłaszcza jeśli oczywiście chcemy traktować teatr jako przybytek sztuki, szkołę i sprawdzian zarazem kultury społeczeństw. Tem niemniej projekt ten zasługuje na uwagę jako świadectwo poszukiwań nowych dróg dla teatru.

SLUSARZ

długoletni pracownik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może być na wyjazd. Oferty nadsyłać „D. Łódzki" pod „Młody o skromnych wymaganiach"

Wykopaliska w Rzymie

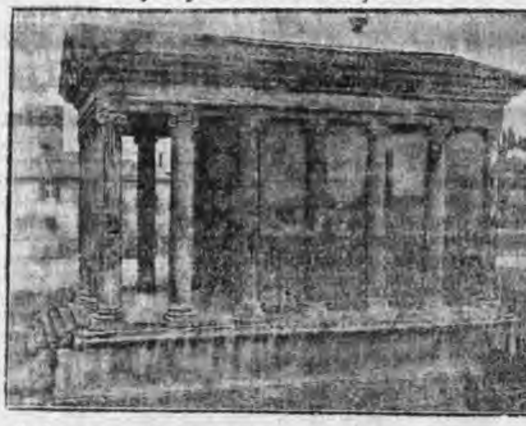

Na zdjęciu naszem widzimy przepiękną świątynię „Fortuna Virile" wspaniale zachowaną dzięki zamienieniu jej swego czasu ze świątyni pogańskiej na kościół pod wezwaniem Matki Boskiej egipskiej. Rząd Mussoliniego wydał zarządzenie, by prześliczny ten okaz budownictwa starorzymskiego osłonięty dotąd rozmaitemi ruderami, wydobyć nazewnątrz i udostępnić dla zwiedzających.

Pokój umeblowany

do wynajęcia od zaraz dla solidnego pana. Przejazd 48 m. 10.

Dźwiękowy Kino-Stylowy-Teatr

dawniej „Resursa"

ul. Kilińskiego 123

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Pożądana

Wzruszający dramat upadłej kobiety

W roli głównej **Dorothy Mackail i Wictor Varconi**

Następny program: **Moskwa bez maski**

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Pocz. seansów: codziennie o g. 5 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po południu.

Czżimbe (74

CZCICIELE DJABŁA (SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Dokończenie).

— A czy wiesz, że to już obydne, wstrętne, obrzydliwe i u nas niedopuszczalne?

— Ale jeżeli tego chce Melk-Tauz? — ze zdumieniem pyta dziewczyna.

Nie Melk-Tauz tego chce ... przerywa jej uczony — a pragną tego ci wstrętni i podli starcy. Ale ty tam nie pójdziesz, nie shańbisz się obecnością na takiem zebraniu.

Buszujew widział, że Salfo go nie rozumie. Denerwował się i mówił nie to, co trzeba i nie tak, aby mogła go zrozumieć dziewczyna.

Kobieta na wschodzie jest towarem. Może ją kupić zamożny, ale jest niedostępna dla biedaka. Gromadna rozpusta ta skarykaturowana idea chrześcijańskiego braterstwa: posiadający ustępują chwilowo swą własność nieposiadającym.

Ale Salfo nie mogłaby tego zrozumieć, wobec czego Buszujew powiedział stanowczo:

— Na to zebranie nie pójdziesz! Tego nie chce Melk-Tauz. Ja pójdę sam, a ty zostaniesz w domu będziesz spać!...

Salfo zrozumiała i poddała się rozkazowi bez zemrania. W nocy, kiedy miasto spało, a ulice były puste i ciemne do mieszkania Buszujewa zapukał jakiś opalony kurd. Uczony zapalił światło i wpuścił go do mieszkania.

— Czego chcesz? — zapytał.

— Weź żonę i chodź ze mną! — odpowiedział przybysz z gorączkowym błyskiem oczu.

— Żona jest chora i nie może iść, a ja zaraz wyjdę.

Kurd chciwie oblizał spękane wargi, obejrzał podejrzliwie pokój, ale nic nie odpowiedział.

Buszujew szedł śpiącemi ulicami, nie wiedząc dokąd idzie. Minęli ostatnie ulice miasta, mijali najciemniejsze zaułki przedmieścia.

— Tutaj! — powiedział kurd, wprowadzając uczonego do rozpadającego się budynku. W ciemności otworzyły się jakieś drzwi. Czuć było wilgoć.

Poprzez ciemny korytarz Buszujew przedostał się do podziemnego pomieszczenia. Był to niezbyt obszerny loch, ściśle wypełniony ludźmi. Słabe światło nie pozwalało przyjrzeć się dokładniej obecnym. Buszujew spostrzegł nerwowe podniecenie obecnych, błyski źrenic.

— Dlaczego niema twej żony? — usłyszał ostry głos i obejrzał się. Za plecami stał emir.

— Jest chora! — odpowiedział.

Emir znikł. Gdzieś z głębi dał się słyszeć śpiew, podobny do krzyku człowieka duszonego. Do śpiewu dołączyły się jękliwe tony harmonji. Tłum ucichł.

Buszujew bacznie obserwował zebranie. Z jakiegoś otworu wyskoczyli nagle kawwałowie, śpiewając i tańcząc. Za niemi na wielkiej tacy niesiono miedziany posążek pawia.

Jezyd z sindżakiem zatrzymał się, a wtedy ludzie wypełniający podziemie kolejno podchodzili, całując miedziane wyobrażenie Melk-Tauza.

— Nędzne i ubogie nabożeństwo — pomyślał Buszujew — wstrętni i podli kapłani, a nieszczęśliwi pokorni wyznawcy Melk-Tauza.

Kiedy sindżak powitali wszyscy, wyniesiono go. Scisk i ruch skończył się, ale podniecenie jeszcze wzrosło. Tłum nerwowo poruszał się. Kawwałowie znów się zjawili i teraz zaczęli szybko gasić dymiące kaganki. W zapadającym mroku obecni jakby zamieniali się w dzikie zwierzęta. Rozlegały się wrzaski kobiet, chrapliwe pokrzykiwania walczących...

Jednocześnie ze zgaszeniem najbliższego kaganka na głowę Buszujewa spadł ciężki łom. Krzyki, wrzaski znikły nagle i uczony poczuł, że spada w jakąś czarną mgłę.

Bezwładne ciało uczonego wyniesiono z podziemi: Kawwałowie starannie obszukali kieszenie ogłuszonego, wyjmując z nich wszystko.

— On oszukał Melk-Tauza i nas! — powiedział emir. — Rzućcie jego wstrętne ciało do rzeki i zapomnijcie o nim!

Po upływie godziny kilka zręcznych postaci włamało się do mieszkania Buszujewa. Ludzie ci rzucili się na uciekającą Salfo, zatkali jej usta szmatami i związali.

Kawwałowie długo i starannie przeszukiwali mieszkanie uczonego. Porozbijali wszystkie rzeczy, opukali ściany, zerwali podłogę. Szukali złotego sindżaka i nie mogli go znaleźć. Pod ich nogami walały się książki, rękopisy, papiery... Wśród nich książeczka bankowa. Deptali ją nie wiedząc, że właśnie ta książeczka mogłaby im opowiedzieć, gdzie schowany jest złoty sindżak i gdzie znajduje się złoto, którego szukał emir.

K O N I E C.

Dla dobra i honoru Polski

Działalność Zjednocz. Narodowego Mocarnej Polski

Idealiści — mawiali jedni; marzyciele — poprawiali inni, mówiąc o inicjatorach, twórcach, a następnie kierownikach Zjednoczenia Narodowego Mocarnej Polski, organizacji powołanej do życia przed paru laty, przez znanego i szanowanego na łódzkim gruncie społecznika Stanisława Najdera.

„Podstawą każdej pracy społecznej musi być szacunek dla człowieka", z równym szacunkiem traktować należy pracę maluczkich, jak i wielkich tego świata, usiłowania i pracę ich wszystkich podciągnąć i kierować należy na drogę ofiary służby dla Państwa i jego potęgi mocarstwowej.

To były zasady, któremi kierował się twórca organizacji, organizacji par exelence wychowawczej, dziś już mający pewien dorobek i ustaloną reputację.

A przecież przed paru zaledwie laty, gdy zakładało się zręby organizacji, głosy przytoczone na wstępie były liczne i zdawało się najzupełniej uzasadnione. — Bo i jakże to. — W czasach, kiedy realizm i materjalizm dosięgły zdawało się zenitu, kiedy zdaniem społeczności tylko organizacje, dające konkretne korzyści swoim członkom mogły liczyć na rozwój i powodzenie w tych czasach, ktoś rzuca hasła nawskroś idealistyczne, co więcej z hasłami temi idzie w tłum, z mistyczną wiarą w wartość jednostek, tworzących ten tłum, idzie i zwycięża.

Boć przecie zwycięstwem i to niełada jest skupienie pod sztandarem organizacji przeszło 5000 ludzi o różnych światopoglądach, pochodzeniu, z różnych warstw społecznych się wywodzących i wszczepienie w nich wiary, że siła i potęga państwa zależna jest od sumy wartości, reprezentowanych przez poszczególnych obywateli.

Robotnik polski, mimo ciężkiej nad wyraz sytuacji, w jakiej znajduje się, ma rozwinięty bardzo silnie zmysł państwowy, z losem i przyszłością państwa wiąże on ściśle swój los i swoją przyszłość, i to był jeden z powodów, dla których rzucone przez Zjednoczenie hasła znalazły posłuch i zrozumienie właśnie wśród rzesz robotniczych, na których zresztą twórcy Zjednoczenia w pierwszym rzędzie liczyli.

Słowem, imponująca liczba 5000 robotników, zrzeszonych pod sztandarem Zjednoczenia, to widomy symbol żywotności haseł, wysuniętych przez tę organizację, haseł, które twórcom ich przyniosły na początku niesłuszne, jak się okazało, miano marzycieli.

Zjednoczenie jest organizacją wychowawczą. Stąd też płyną zasady, jakiemi kieruje się ono w swej pracy: 1) wysoki poziom etyczny, 2) jedność duchowa i braterstwo, 3) rycerskość w służbie idei, 4) bezwzględna karność, punktualność i posłuszeństwo, 5) ofiarna, nieustanna praca nad sobą i drugimi dla wyzwolenia siły narodu, 6) nieustanna wola i energja w działaniu i osiąganiu celów, 7) popieranie rodzimej twórczości i gospodarczego rozwoju Polski, 8) szerzenie idei mocarstwowej Polski w masach społecznych.

Realizacja tych zasad nie da, oczywiście, doraźnych wyników czy też korzyści, jest to praca mozolna, obliczona na szereg lat, w której ponadto zaangażowany jest każdy członek organizacji który po przez pracę nad sobą, idąc przez życie, wszczepiać musi i podtrzymywać w swem otoczeniu zalety, jakie w myśl słusznych założeń Zjednoczenia cechować muszą dobrego obywatela. Wymienione w punkcie 4 zasady — karność i posłuszeństwo — są bardzo [illegible] i dla nas zwłaszcza. Polaków, konieczne. Jesteśmy z natury indywidualistami, a indywidualizm ten, doprowadzony często do absurdu, wiele złego zdziałał. Podjęcie przez Zjednoczenie pracy nad przeoraniem psyche społecznej na tym punkcie wymagało specjalnej konstrukcji organizacyjnej.

Niema wyborów, niema głosowań, niema zatem swawoli i kłótni. Źródłem władzy jest wola prezesa organizacji, wspomaganego radą powołanego przez niego prezydjum.

O organizacji dalszych komórek organizacyjnych w ten oto sposób pisze sam twórca i prezes organizacji: „Gdy braterstwo zakwita w sercach naszych ludzi, żołnierzy i wyznawców idei mocarnej Polski, wtedy ujmujemy te serca, w których lepsze siły się budzą, w żelazną organizację komend. W tej organizacji komend żyją dwa elementy bezcenne w naszej polskiej rzeczywistości: świadoma duchowa karność, a jako jej rezultat dobrowolne pełne opanowania się i godności posłuszeństwo wobec władz organizacyjnych".

A dalej:

„Tam, gdzie ożywia duch ofiarny szeregi niezłomną wolą pracy dla najwyższych a zarazem realnych celów Ojczyzny, tam rodzi się odczucie, zrozumienie, że całe życie organizacyjne Komend i Zjednoczenia, jako całość — to służba każdego z nas i wszystkich razem wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

...a gdzie istnieje służba, zwłaszcza służba zbiorowa, tam niema kaprysów, swawoli, zachcianek, tam urzeczywistnia się zbiorowa, jedność... „Zjednoczenie"

Wytrwale i konsekwentnie dokonywuje się tego zjednoczenia, wolno lecz planowo postępują prace, zmierzające do realizacji wytkniętych przez organizację celów.

Praca ta oczywiście wymaga dużo dobrej woli i wysiłków, zarówno kierowników poszczególnych działów pracy, jak i ogółu zrzeszonych żołnierzy. Zarówno wola, jak praca istnieją, nie słabną, raczej przeciwnie z dniem każdym potęgują się.

Dobrze się stało, że po paruletniej pracy zdecydowano się podsumować wyniki jej i zaznajomić z nimi szersze warstwy społeczeństwa.

Jednodniówka, jaka się ukazała ostatnio staraniem Zjednoczenia p. t. „Społem", jest może słabą pod względem redakcyjnym, ma jednak niewątpliwie jeden ogromny walor, ujmuje ona bezpretensjonalnie całokształt działalności organizacji, jest świadectwem wielkiej pracy i wielkich zasług garści ludzi, należycie pojmujących swój wobec państwa i społeczeństwa obowiązek.

Nie znamy planu organizacji na przyszłość, przekonała nas jednak owa jednodniówka, że warto z nią zaznajomić się i zaznajomić czytelników, i dlatego też uczynię to w najbliższej przyszłości.

Obecnie trudno jest się powstrzymać, aby nie wyrazić szacunku dla pracy, realizowanej przez Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski.

Henryk Pawlowicz.

Stanowisko Polski

w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy

Na wczorajszem posiedzeniu konferencji dla międzynarodowego skrócenia czasu pracy w Genewie zabrał głos delegat rządu polskiego wiceminister Doleżal.

Rząd polski — oświadczył — z uwagi na natężenie bezrobocia światowego jest gotów współpracować na terenie międzynarodowym w kierunku zwalczania bezrobocia.

Nie wyklucza więc ewentualności przystąpienia do odpowiedniej konwencji międzynarodowej w tej sprawie. Konwencja tego rodzaju niewątpliwie natrafia na wielkie trudności z punktu widzenia gospodarczego i technicznego.

Ewentualna konwencja winna nosić charakter kryzysowy, t. j. winna być krótkoterminowa, obejmować wszystkie państwa konkurencyjne z punktu widzenia przemysłowego, wykluczać sprawy zarobków robotniczych oraz ograniczać do minimum stosowanie godzin nadliczbowych.

Dyskusja jeneralna będzie zakończona we wtorek lub środę, poczem odbędzie się głosowanie nad wnioskami.

Jak słychać, delegaci rządów Francji, Niemiec, Włoch i Belgji zgłosić mają wspólny wniosek, który zwracając uwagę na skuteczność międzynarodowego skrócenia czasu pracy jako środka walki z bezrobociem podkreśli, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy powinno odbyć się bez obniżenia obecnych zarobków klasy robotniczej.

Kobiety bułgarskie

w walce o swe prawa

Ze wszystkich państw bałkańskich, kobiety mają najmniej praw w Bułgarji, chociaż w państwie tem od początku XX w. istnieje silny ruch kobiecy. Bułgarki mogą głosować tylko w wyborach do rad szkolnych i w t. zw. referendum, w którem decyduje się o zamknięciu karczmy i zaprowadzeniu probibicji, która istnieje dotychczas w 100 gminach. Innych praw kobiety bułgarskie nie posiadają i dlatego zrozumiałem jest, że kobiety dążą tam do uzyskania przynajmniej tyle, ile posiadają kobiety w państwach zachodnich czy też przynajmniej tyle, ile posiadają w innych państwach bałkańskich. Związek kobiet w Sofji, naczelna instytucja stowarzyszeń kobiecych dąży do tego, aby kobiety mogły wziąć udział w wyborach do gmin i wykonywać praktykę adwokacką. Za rządu Demakraticzeskoj Zgoworu wszystkie petycje były zgóry odrzucane. Ówczesny premjer Ljapczew oświadczył, że nadanie kobietom prawa wyborczego oznaczałoby dalsze powiększenie liczby nieuświadomionych wyborców.

W tych dniach związek kobiet wystosował do rządu nowe memorandum z żądaniem, aby jeszcze w styczniu rozpatrzony został projekt ustawy o przyznaniu kobietom prawa wyborczego i prawa wykonywania praktyki adwokackiej. Narazie kobiety w swej walce popierane są przez posłów rolniczych i socjalistycznych. Jeżeli w styczniu ustawa nie zostanie przyjęta, kobiety zamierzają w całem państwie urządzić wielkie wiece manifestacyjne.

Sekciarz i fanatyk idei
Lenin w świetle nowej publikacji

Ciekawy obraz mentalności czerwonego dyktatora

W Paryżu ukazało się w ostatnich dniach nowe dzieło w języku francuskim znanego pisarza i działacza rewolucyjnego, Wiszniaka, pod tytułem „Lenine". Nowa ta próba oświetlenia osoby i działalności twórcy ustroju bolszewickiego zasługuje tembardziej na uwagę, że wbrew stronniczości i tendencyjności różnych autorów dzieł o Leninie, Wiszniak usiłuje przedstawić obraz Lenina jedynie w świetle faktów stwierdzonych, nie ubierając się w togę adwokata lub prokuratora. Dokoła imienia Lenina wytworzył się już cały splot legentd nietylko w Sowietach, lecz i w innych krajach. W literaturze polskiej również ukazały się głosy, zmierzające do zapewnienia Leninowi reputacji wielkiego polityka, obdarzonego genjalną przenikliwością. Inni znów dopatrują się w Leninie i w jego działalności cech narodowego wodza narodu rosyjskiego. Autor nowego dzieła o Leninie, daje w planowem ujęciu faktów i czynów czerwonego dyktatora, uwydatniających najbardziej jaskrawie charakterystyczne cechy, jego prawdziwą sylwetkę.

Lenin — według Wiszniaka — był sekciarzem i fanatykiem pewnej idei, która całkowicie ogarnęła jego życie i stała się alfą i omegą jego istnienia. Ideałowi temu wyłącznie się poświęcił, prócz niego i poza nim nic nie widział i nic go nie obchodziło. Fanatyczny nacisk w jednym kierunku, nie uznająca przeszkód wytrwałość, wysunęły Lenina na czoło ruchu komunistycznego i przewrotu rewolucyjnego. Świadczy to zresztą nie o bogactwie jego umysłu lecz właśnie o ograniczonych ramachtego świata wewnętrznego, jego psychiki, która właśnie w tych wąskich normach dawała [illegible] niewyczerpany zasób sił i energji kroczenia po raz wybranej drodze.

Mądrość Lenina — twierdzi Wiszniak — może streścić się w dwóch zasadach: W zasadzie amoralności w polityce oraz bezwzględnego despotyzmu proletarjatu w stosunku do narodu, partji, do proletarjatu i wodza do partji. Wiszniak przytacza dosłownie szereg niezmiernie charakterystycznych oświadczeń czerwonego cara.

Prowadząc sam ascetyczny tryb życia, Lenin nie potępiał korupcji i innych nadużyć swych najbliższych kolegów i współpracowników. Rewolucjonista — mówi Lenin — powinien przedewszystkiem zwolnić się z krępujących węzłów moralności. Gdy zdemaskowano byłego ambasadora sowieckiego w Londynie Krasina (który przypomniał się podczas procesu Ciunkiewiczowej w Krakowie) i wykryto olbrzymie sprzeniewierzenia partyjnych funduszów. Dzierżyński — ówczesny szef G. P. U. — żądał rozstrzelania Krassina. Lenin zaś obronił go wypowiadając swój sąd w następujących słowach: „Nie to jest złe, że Krassin zmarnował partyjne fundusze w domach publicznych, lecz to, że wskutek tego nie mógł zabezpieczyć dowozu nielegalnej literatury do Londynu". Dalej Wiszniak przytacza szereg powiedzeń Lenina, w których poleca korzystać dla celów partyjnych z usług szubrawców i notorycznych zbrodniarzy. Gdy kongres bolszewicki uchwalił rezolucję, potępiającą bezwzględnie dopuszczalność napadów rabunkowych w celach rewolucyjnych, Lenin mimo tych uchwał w dalszym ciągu popierał wszelkie tego rodzaju poczynania.

Drugą zasadą działalności Lenina był nieograniczony despotyzm. Nietylko władza i panowanie narodu lub jego przedstawicielstwa, lecz nawet wszelkie przejawy samodziałalności masy proletarjackiej spotykały się z bezwzględnem potępieniem Lenina. Polityka — mówił Lenin — powinna się stać wyłącznie kompetencją zawodowych polityków, powołanych do tego przez władze centralne nie w drodze wyborów, lecz wyłącznie na podstawie zaufania wodza. Wszelkiego rodzaju Sowiety (Rady) potrzebne są wyłącznie dla dekoracji, bez realnej władzy. Rządzić w kraju — mówił innym razem Lenin — powinny nie Sowiety, lecz partja komunistyczna, a nawet nie cała partja, lecz raczej jej Komitet centralny, który ma być całkowicie podporządkowany przywódcy partji, korzystającemu z pełnych praw autokratycznych. Wiszniak przytacza wielką ilość cytat z przemówień Lenina, potwierdzających stosowanie tych zasad w jego działalności, bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Nowe prawo egzekucyjne

W ustawodawstwie polskiem rozwinęły się ostatnio nowe prądy dzięki którym w całym szeregu nowo wydawanych ustaw i rozporządzeń daje się zauważyć tendencje do wzmocnienia agzekutywy.

W tym duchu zmieniono prawo o sądach powszechnych, ustrój adwokatury, ściąganie należytości skarbowych a wreszcie sądowe postępowanie egzekucyjne.

Oto kilka uwag na temat nowych przepisów egzekucyjnych:

Egzekucję przeprowadza jak dawniej komornik lecz w samym trybie postępowania są pewne różnice. Dotychczas czynności komornika ulegały zaskarżeniu do sądu grodzkiego albo okręgowego, zależnie od charakteru i właściwości sprawy, następnie zaś ulegały dalszemu tokowi instancyj w drodze apelacji i kasacji.

Według nowej ustawy będzie rozstrzygał w tych sprawach merytorycznie sąd grodzki, kasacja zaś zostaje zupełnie zniesiona. Od powyższej zasady istnieje w bardzo nielicznych wypadkach wyjątek mianowicie wówczas, gdy chodzi o prawa osób trzecich, lub o orzeczenie sądu okręgowego—służy wtedy jeszcze dalsze odwołanie do sądu apelacyjnego

Przepis ten kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo, ponieważ jednoosobowy sąd grodzki będzie decydował w wielu zawiłych i trudnych kwestjach prawnych jak np. —jakie prawa są związane wyłącznie z osobą dłużnika— albo — jak należy interpretować postanowienia o egzekucji z ułamkowej części nieruchomości,— czem są —stwierdzone prawa i ciężary i t. p.

Komisja kodyfikacyjna idąc po ustalonej linji wytycznej unifikacji ustawodawstwa w projektach swoich przewidziała w sprawach egzekucyjnych apelację i kasację, wprowadzona zaś inowacja została jedynie zadekretowana rozporządzeniem ministra sprawiedliwości.

Zaznaczyć należy, iż zarówno ta sprawa, jak i szereg innych postanowień nowego prawa o egzekucji sądowej budzi w świecie prawniczym poważne wątpliwości.

W. K.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

RKONIKA

Styczeń **18** Środa

Dziś Antoniego Op.

Jutro: Katedry św. Piotra

Słońce: wsch. 7.35, zach. 15.57
Księżyc: „ 00.00, „ 10.16

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki H. Dancerowej, Zgierska 67. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S.-ów Gorfeina, Pilsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembielińskiego, Andrzeja 28. A. Szymańskiego, Przędzalnia- 75. na

Urlop nadkomisarza Langego

Komendant policji państwowej na powiat łódzki, nadkomisarz Lange, rozpoczął urlop, wobec czego obowiązki komendanta powiatu pełni obecnie komisarz Stupnicki.

Nowa taryfa telefoniczna

Jak informują z łódzkiego urzędu telegraficznego — w związku z opracowaniem w ministerstwie poczt i telegrafów nowej tabeli opłat za rozmowy międzymiastowe spodziewane jest obniżenie tych opłat.

Nowa taryfa będzie wprowadzona w życie prawdopodobnie nie wcześniej, jak w dniu 1 lutego r.b.

Okresy dla rozmów po cenach ulgowych będą nadal utrzymane.

Czy opłaty za ulgowe rozmowy telefoniczne będą zmniejszone — chwilowo niewiadomo.

Ogniska na ulicach

Corocznie, w wypadku większych mrozów, magistrat łódzki umieszczał w różnych punktach ulic żelazne kosze, w których palił się koks. Przy tych koszach ogrzać się mogli bezrobotni, jak równie zziębnięci przechodnie.

Wobec silnych obecnie mrozów magistrat postanowił wzorem lat ubiegłych rozstawić w różnych punktach miasta kosze-ogniska.

Fałszywe podpisy na czekach

Oszustwo na miljon złotych

Polska i amerykańska policja w poszukiwaniu aferzystów

W grudniu 1932 r. wielkie poruszenie wywołała

afera z czekami turystycznemi,

której dopuścili się nieujawnieni sprawcy w Banku Gdańskim dla Handlu i Przemysłu, oddział w Łodzi, Spółdzielczym Banku Handlowo-Przemysłowym (Nowomiejska 4) i innych.

Kombinacje czekami przedstawiały się następująco:

Dla wygody podróżujących linje okrętowe, posiadające instytucje kredytowe, a mianowicie „The Cunard Steam Co. Ltd.", „White Star Co, Ltd" i inne wprowadziły tak zwane „travellers chek", które odróżniają się tem od normalnych czeków, że posiadacz konta otrzymuje książeczkę z czekami na oznaczoną sumę 5, 10, 20, 50, 100 i t. d. dolarów.

Czeki muszą być

zgóry podpisane

przez posiadacza konta, który podpisuje je poraz wtóry przy realizowaniu.

Na terenie Łodzi podobne czeki podpisane przez niejakiego Szczygła, emigranta z Polski, wystawione na „American Expres Company", tudzież na wspomniane powyżej dwa towarzystwa, zrealizowane zostały przy współudziale pośredników giełdowych.

Między innymi Bank Gdański dla Handlu i Przemysłu oddział w Łodzi, zrealizował takich travellers czeków na sumę

ponad 8.000 dolarów,

inne zaś banki na równie pokaźne sumy.

Wdrożone na skutek zgłoszenia poszkodowanych banków dochodzenie, doprowadziło do ujawnienia fałszerzy, którzy zaopatrzywszy się w skradzione książeczki czekowe, realizowali następnie czeki w bankach na terenie całej Polski, jak również

w różnych miastach Europy.

Aferzystami okazali się Moszek vel Moryc Kiwkowicz i brat Efroim vel Edward oraz Dawid Kwinno vel Lazar Brodic.

Po ustaleniu nazwisk i miejsca pobytu aferzystów, którzy dokonawszy nadużyć na terenie Polski, wyjechali z powrotem do Ameryki, władze polskie skomunikowały się

z policją Stanów Zjednoczonych

Am. Półn., która wszystkich trzech kombinatorów czekowych aresztowała w Nowym Jorku i wysłała do dyspozycji władz polskich.

Obaj Kiwkowicze i Kwinno wyemigrowali z Polski przed kilkunastu laty i przypadkowo zetknęli się bogatymi emigrantami polskimi w Nowym Jorku oraz Rio de Janeiro, przyczem, wykorzystując ich zaufanie, skradli książeczki czekowe a następnie, fałszując podpisy, realizowali czeki.

Sumy ogólnych strat, spowodowanych machinacjami aresztowane trójki sięgają

poważnej sumy 100 tys. dolarów.

Obaj Kiwkowicze oraz Kwinno przesłani zostaną do dyspozycji sądu w Katowicach, gdzie popełnili największe nadużycia, następnie zaś odstawieni będą do Łodzi, gdzie odpowiadać będą za nadużycia popełnione na tutejszym terenie.

Tylko 5 osób odpowiadać będzie za zamachy bombowe

Zwolnienie 6 współtowarzyszy Kuchciaka

Jak wiadomo — po eksplozji przed urzędem wojewódzkim w Łodzi oraz po wykryciu bomby w magistracie łódzkim władze policyjne dokonały licznych aresztowań, przyczem pewna liczba osób została zatrzymana zaledwie na kilka godzin, dla ustalenia jedynie, czy „alibi" jednego z głównych organizatorów zamachu, Romana Kuchciaka, odpowiada prawdzie, poczem wypuszczono ich na wolność.

Dość liczna grupa współpracowników Kuchciaka przebywała w areszcie prewencyjnym przez kilka dni, a w końcu w trzech więzieniach łódzkich, przy ul. Kopernika, Gdańskiej, a wobec braku miejsc również i przy ul. Nowo-Targowej pozostało jedynie 11 osób.

Z liczby tych jedenastu osób decyzją sędziego śledczego zatrzymano w więzieniu do czasu rozprawy Romana Kuchciaka, Jana Rzetelskiego, Klimczaka Stanisława, Wiśniewskiego Feliksa i Jana Renosika.

Pozostałych sześciu, wskutek całkowitego zakończenia dochodzeń, postanowiono wypuścić na wolność.

W związku z tem opuścili onegdajszego wieczoru więzienie przy ul. Kopernika Jan Brzeziński (sekretarz związku pracowników umysłowych ZZP.), Jan Milski, Edward Rudnicki (skarbnik kartelu ZZP.), Staroń, Małecki i Szwarc.

Dochodzenie przeciw wszystkim sześciu wymienionym zostało, jak słychać, umorzone.

Tak więc liczba zamieszanych w sprawie podrzucenia bomb pod województwo i magistrat, oraz w sprawę napadu na kasjera „Karolewskiej Manufaktury" ograniczyła się do pięciu osób.

Fiasko masówek komunistycznych

Nieudane demonstracje uliczne

Łódzkie władze bezpieczeństwa otrzymały w dniu onegdajszym konfidencjonalną wiadomość, iż w dniu tym na godziny poranne komunści proklamowali demonstrację pod hasłem „marsz głodowy".

Władze bezpieczeństwa, pragnąc zapobiec ewentualnym wystąpieniom komunistów, wydały energiczne zarządzenia zmierzające do przeciwdziałania wszelkim demonstracjom

W związku z tem w dniu onegdajszym, już od wczesnych godzin rannych wyruszyły na miasto silne patrole policji mundurowej i politycznej.

Około godziny 10 rano uwagę policji zwrócił fakt gromadzenia sie ludzi na ulicy Zachodniej przy zbiegu Alei Kościuszki. Wśród zebranych wywiadowcy poznali znanych policji komunistów. W pewnym momencie jeden z zebranych począł przemawiać do zebranych, wygłaszając przytem antypaństwowe hasła.

Policja zebranych rozproszyła aresztując kilku osobników.

Podobny wypadek zdarzył się w centrum miasta przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza, gdzie również do zebranej w tym punkcie miasta zwykle większej ilości przechodniów począł przemawiać jakiś osobnik w duchu antypaństwowym i tu policja rozproszyła zebraną gawiedź uliczną, zatrzymując kilka osób.

Wreszcie trzeci wypadek zdarzył się przy Placu Wolności, gdzie poczęły gromadzić się grupki robotników, lecz policja zebranych szybko rozproszyła.

Ogółem policja w dniu onegdajszym zatrzymała 14 osób. Wszystkich zatrzymanych przewieziono do aresztu przy urzędzie śledczym, gdz e zostały osadzone do dyspozycji władz sądowych.

BESTJA W SZALE

Potworny zbrodniarz przed sądem

W dniu 22 sierpnia r. ub. na podwórzu domu przy ul. Kalenbacha 28 zamordowana została prostytutka, 22-letnia Franciszka Polczyńska. Morderstwa dokonał 36-letni Bronisław Marciniak, zawodowy sutener, żebrak, złodziej, paser i awanturnik.

W dniu wczorajszym Marciniak stanął przed sądem okręgowym w Łodzi.

Przewodniczył rozprawie wiceprezes Illinicz, w asystencji sędziów Taubenszlaka i Olszewskiego, oskarżał prokurator Chawłowski.

Z zeznań świadków i aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W domu przy ul. Kalenbacha Nr. 28 zamieszkuje Stefanja Wojtalis, w mieszkaniu której zbierało się mieszane towarzystwo, „okrasa Bałut", jak złodzieje, prostytutki i t. d.

U Wojtalisowej zamieszkiwała Franciszka Polczyńska wraz ze swym kochankiem, Marciniakiem.

Z uwagi na panujące gorąco i ciasnotę w mieszkaniu Wojtasowej — Marciniak wraz z Polczyńską sypiali na podwórzu.

Krytycznego dnia Marciniak wrócił rano z całonocnej pijatyki w towarzystwie kochanki. W pewnym momencie wybuchła między nimi, kłótnia. Rozwścieczony Marciniak chwycił Polczyńską lewą ręką za gardło, prawą zaś, uzbrojoną w cegłę, zaczął bić kobietę po głowie. Następnie, ogarnięty szałem, pobiegł do kuchni, wrócił z dużym nożem i pchnął kochankę kilkakrotnie. Jak się następnie okazało — jedna z tych ran była śmiertelna. Widok krwi jeszcze powiększył wściekłość zbrodniarza, który chwycił duży kamień, wagi około 10 kg., zaczął nim systematycznie miażdżyć kochance głowę.

Następnie morderca zbiegł do mieszkania, gdzie się uzbroił w siekierę, zdołano go jednak obezwładnić.

Oskarżony do winy nie przyznał się twierdząc, że krytycznego dnia był kompletnie pijany, wogóle nie pamięta, co czynił, przypomina sobie jednak, że zabił pewno kochankę dlatego, że ubliżyła jego żonie.

Jak zeznali następnie świadkowie — Marciniak był podchmielony, albowiem oboje z kochanką pili wódkę w nocy na polach przy ul. Cymermana.

Z zeznań świadków okazało się również, iż Marciniak początkowo był tylko żebrakiem, następnie przemienił się w sutenera i najgroźniejszego awanturnika na Bałutach, zwłaszcza od chwili, gdy opuścił żonę i dziecko i zaczął zmuszać Polczyńską do nierządu. odbierając jej wszystkie zarabiane pieniądze i wiecznie maltretując kochankę.

Sąd skazał mordercę — na 15 lat więzienia.

Złodzieje w kościele

Do kościoła parafjalnego w Słupcy zakradli się złodzieje, którzy rozbili trzy skarbonki z pieniędzmi, zabierając ich zawartość. Czwarta skarbonka została zrabowana wraz z zawartością.

Jak wykazało dochodzenie — złoczyńcy zakradli się do kościoła po nieszporach, ukryli się najprawdopodobniej za jednym z ołtarzy, a w kilka godzin po zamknięciu kościoła rozbili skarbonki i przez okno wychodzące na pusty o tej porze placyk, zbiegli.

Z Instytutu Propagandy Sztuki

Nieodwołalnie ostatni tydzień ciekawej, cieszącej się dużem powodzeniem wystawy zrzeszenia Artystów Plastyków Łódzkich. Katalog wystawy obejmuje około 200 pozostających na wysokim poziomie artystycznym — prac. Wystawa jest bardzo urozmaicona i reprezentowane są na niej wszystkie kierunki nurtujące w malarstwie współczesnem.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11-ej do 21-ej.

Z 1-go piętra na stos żelaza

Smiertelny upadek robotnika

W fabryce maszyn S. A. J. John, przy ulicy Piotrkowskiej 217 w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł zatrudniony tam robotnik Antoni Lewicki, zamieszkały przy ulicy Odyńca 9.

Lewicki wraz z innymi robotnikami zatrudniony był przy naprawie kotła odlewniczego i pracował na wysokości 1-go piętra.

W pewnym momencie Lewicki utracił równowagę i spadł z wysokości kilku metrów tak nieszczęśliwie, że trafił głową na nagromadzone odłamki żelaza.

Nieszczęśliwemu pośpieszono z pomocą i wezwano pogotowie Kasy Chorych, lekarz którego stwierdził u Lewickiego pęknięcie czaszki.

Po nałożeniu opatrunku rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala okręgowego.

Teatr Rewji Jar

„Szukamy pieprzyka"

Teatrzyk rewjowy „Jar" wystawił w bież. tygodniu barwną rewję p. t. „Szukamy pieprzyka".

Chociaż tytuł rewji odnosił się właściwie tylko do finału, całość widowiska była pod znakiem wielu pikantnych pieprzyków, z których na szczególne wyróżnienie zasługują: skecze „555", „Spinka" oraz „Mąż oferma".

Bardzo podobały się piosenki w wykonaniu Stasi Balcerkównej, I. Dziużyńskiej oraz p. Suwalskiego.

Dużo humoru wnosi Oleś Gronowski, który dzięki swoim szmoncesom zyskał ogólną popularność wśród stałych bywalców „Jaru".

Udatną całość uzupełnia duet akrobatyczny „Gaston" oraz doskonale zgrany kwartet bałałajkowy.

Dowcipnym konferencjerem jest pan Tartakowicz.

Całość posiada należyte tempo rewjowe i dużo beztroskiego humoru a pod względem wokalnym i choreograficznym stoi na właściwym poziomie. K.

DZIENNIK SPORTOWY

ŁKS. urządza w czerwcu imprezy jubileuszowe

W związku ze zbliżającem się Walnem Zebraniem ŁKS-u (4 lutego) poszczególne sekcje klubu przygotowują szczegółowy program zawodów i imprez sportowych związanych z obchodem jubileuszu 25-lecia ŁKS-u.

Jak się dowiadujemy, wszystkie te imprezy odbędą się w ciągu miesiąca czerwca b. r., przyczem drużyna piłkarska rozegra mecz towarzyski z jedną z czołowych drużyn ligowych i ze znaną drużyną zagraniczną, sekcja lekkoatletyczna urządzi ogólnopolskie zawody z udziałem znanych asów, podobne imprezy zorganizują również sekcje: bokserska, tenisowa, gier sportowych i kolarska.

Najbliższe mecze o mistrzostwo hokejowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu. Na lodowisku ŁKS-u o godzinie 11-ej odbędzie się mecz między ŁKS-em a SKS-em z Łodzi oraz na lodowisku w Helenowie o tej samej godzinie mecz między Unionem a SKS-em ze Zgierza.

Weryfikacja meczu hokejowego ŁKS — Union

Na onegdajszem zebraniu zarządu ŁOZHL. była ponownie rozpatrywana sprawa meczu ŁKS.—Union o mistrzostwo. Za zgodą klubów zdecydowano ostatecznie meczu nie powtarzać, gdyż do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo pozostały niecałe dwa tygodnie i już 29 b. m. ma się odbyć mecz eleminacyjny między mistrzem Łodzi i Torunia (prawdopodobnie w Łodzi). W rezultacie mecz został zweryfikowany, jako 5:0 na korzyść ŁKS-u i powtórna rozgrywka nie będzie już wyznaczona. Na tem samem zebraniu został wyznaczony na czwartek 26 b. m. mecz o mistrzostwo ŁKS-u — Makabi, który nie mógł się odbyć w terminie wyznaczonym uprzednim kalendarzykiem.

Nowy klub hokejowy w Łodzi

Ilość klubów hokejowych w okręgu łódzkim uległa zwiększeniu Mianowicie do ŁOZHL zgłosiła się już nowoutworzona drużyna hokejowa Harcerskiego Klubu Sportowego, która jednak w sezonie bieżącym ze względu na spóźniony termin nie będzie mogła wziąć udziału w rozgrywkach o mistrzostwo.

PZB trwa na swem stanowisku

Jak donosiliśmy, w poniedziałek bawił w Poznaniu delegat klubu IKP, który konferował z przedstawicielem Zarządu PZB mec. Zajdlicem w sprawie ostatecznego zlikwidowania sprawy meczu IKP — PKS. Dowiadujemy się, że konferencja powyższa nie przyniosła zmiany sytuacji, gdyż PZB stoi twardo na powziętem stanowisku i uważa, że obecnie nie może zmienić decyzji i że w myśl referendum, które uważa za formalne, powtórzenie meczu IKP — PKS musi się odbyć. Pozatem Zarząd uważa, że w danej sprawie ŁOZB nie ma prawa ingerencji i że nowa uchwała dotycząca juniorów, weszła już w życie od chwili Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PZB. Ostatecznie, zarząd nie uwzględnił argumentów i materjału przedstawionego przez IKP i nie cofnął terminu meczu między IKP-a PKS-em wyznaczonego na nadchodzącą niedzielę do Katowic. Zarząd klubu IKP odbył w dniu wczorajszym w sprawie meczu specjalną konferencję i najprawdopodobniej drużyna IKP na powtórny mecz z PKS-em w nadchodzącą niedzielę do Katowic wyjedzie.

Union-Touring uczy jazdy na łyżwach

Nowozorganizowana sekcja łyżwiarska przy klubie Union-Touring, po ukończeniu wstępnych, prac, rozpoczęła w dniu wczorajszym na lodowisku w Helenowie teoretyczne wykłady nauki jazdy na łyżwach. Wykłady te są wygłaszane przez megafon przez łyżwiarzy-fachowców zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych i będą się odbywać stale w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7.30 wieczorem, przyczem będą dostępne dla wszystkich chętnych. Sądzić należy że tego rodzaju inowacja wprowadzona przez „Union-Touring" przyczyni się do rozwoju zdrowego sportu łyżwiarskiego w naszem mieście i spotka się z uznaniem szerokich mas.

Reforma systemu rozgrywek piłkarskich.

Po uchwaleniu przez dwudniowe obrady Ligi PZPN. podziału klubów ligowych na dwie grupy, kwestja reformy rozgrywek piłkarskich wymaga jeszcze ostatecznego uchwalenia przez Walne Zgromadzenie PZPN. w dniach 18 i 19 lutego. Zarząd PZPN-u przypuszczalnie wycofa swój wniosek podziału na 2 grupy przy ilości 14 klubów, jest bowiem zadowolony z uchwał walnego zebrania Ligi

Ze srebrnego ekranu.

Slim i Grim w „Metro" i „Adria".

Ostatni program w kinie „Metro" stoi pod znakiem beztroskiego humoru i nieustającego śmiechu.

Powodem tej karnawałowej atmosfery są dwie przezabawne komedje dźwiękowe: „Dwaj pechowcy" ze Slimem i Grimem oraz „Dola i niedola" w wykonaniu niezrównanych komików Laurel'a i Hardy'ego.

Laurel i Hardy, którzy pojawili się nie tak dawno na ekranach europejskich, zyskując sobie olbrzymią popularność. Obecnie są oni nie mniej lubiani jak Chaplin lub Harold Loyd, a oryginalne i nowe pomysły tej zabawnej pary wesoło rozśmieszają widza do łez

C.

Dlaczego wszyscy kupują bieliznę w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze

Proklamowany przez dyrekcję jedynego w mieście naszem domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze tydzień taniej bielizny znalazł oddźwięk we wszystkich sferach społeczeństwa łódzkiego. I nie dziw. Bielizna damska męska, dziecięca oraz stołowa i pościelowa z najprzedniejszych materjałów widzewskich, sprzedawana przez Konsum po niespotykanie niskich cenach, jest rzadko nadarzającą się okazją, która powinna być wykorzystana przez wszystkie gospodynie pragnące uzupełnić swoje zapasy bielizny. Jeśli do tego dodamy jeszcze, że Konsum sprzedaje również znane ze swej jakości wyroby widzewskie marki O. K. oraz resztki, braki i secunda po cenach ściśle fabrycznych — wówczas to jasnem będzie dlaczego pomimo ogólnej stagnacji w handlu, w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze, panuje zawsze wyjątkowy ruch. Konsum uskutecznia także wysyłki paczek pocztowych do Z. S. R. R. Rosji. Również wszelkie inne działy Konsumu są obficie zaopatrzone.

Komunikaty

Dnia 22 bm. o godz. 16-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Po zakończeniu obrad p. Jerzy Remer, generalny konserwator Rzpltej Polskiej vice-prezes Rady Głównej PTK., wygłosi odczyt „O ołtarzu Wita Stwosza w kościele N. M. P. w Krakowie".

Odczyt będzie ilustrowany licznemi przezroczami, wykonanemi w związku z pracami nad konserwacją ołtarza, podjętą w ostatnich czasach.

Goście mile widziani.

* * *

Bal Maskowy Tanganilla, który odbędzie się w Filharmonji w sobotę, dnia 21 bm., staraniem Zarządu Koła Opieki nad Hufcami Szkolnemi PW., wzbudził wielkie zainteresowanie i spodziewać się należy, że będzie on stanowił clou tegorocznego karnawału.

Ceny biletów wejścia: normalny zł. 5.—, ulgowy zł. 3.— Dochód z imprezy tej został przeznaczony na rzecz prowadzenia Hufców Szkolnych P. W.

GDZIE SZUKAĆ ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Plac paryski 13"
TEATR KAMERALNY: „Medor".
TEATR POPULARNY: Peppina.
TEATR POPULARNY w SALI GEYERA

— — —

JAR: „Szukamy pieprzyka"
TEATR REWJI w sali kina „MIMOZA" Zabawki dla Łodzi.

—

ADRJA: „Slim i Grim oraz Laurel i Hardy"
BAJKA: „Gehenna kobiety" z Sylvią Sydney.
CASINO „Blaski i Cienie Miłości.
CAPITOL: „Blond Venus"
CZARY: I „Cowboy z Arizony.
II „Mistrz pieśni".
CORSO: I „Wołga... Wołga...
II „Szalony rycerz".
DOM LUDOWY:
duża sala: „Znajoma z wagonu sypialnego"
mała sala: I „Djabelski jeździec"
II „Postrach pustyni".
GRAND-KINO: „Śpiew... Całus... Dziewczyna"
LUNA: „Raj podlotków"
METRO: „Slim i Grim oraz Laurel i Hardy".
OŚWIATOWY „Przygody Tomka Sawyera"
PAN: I. „Gdzie Wschód jest Wschodem"
II. „O czem śnią dziewczęta"
PALACE: „Ziemia niczyja"
PRZEDWIOŚNIE. „Szanghaj ekspress"
RAKIETA: „Dziewcze z Montparnasu".
SPLENDID: „Bezdomni".
STYLOWY: „Pożądana"
SZTUKA: „Nasza jest noc"
UCIECHA: I „Niebieski motyl"
II „Groza śmierci"
VENUS: I „Dwa piekielne dni
II „Ostatni romans"
ZACHĘTA „Łzy 20-to letniej.

Teatr Miejski

Dziś i w piątek wiecz oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach znacznie zniżonych sztuka S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny".

W czwartek oraz w sobotę wiecz aktualna komedja Vicki Baum „Plac paryski 13".

Teatr Kameralny

Dziś oraz w czwartek i piątek wiecz ostatnie powtórzenia arcywesołej komedji H. Malina „Medor".

W sobotę wchodzi na afisz komedja pociesznych qui pro quo i pikantnych sytuacyj Coward'a „Sprawy poufne".

Grają: Niedziałkowska, Suchecka, Śliwański oraz reżyser sztuki J. Szyndler.

Teatr „Jar"

Dziś w dalszym ciągu rewja karnawałowa p. t. „Szukamy pieprzyka" 18 obrazów humoru śpiewu, tańca i arcywesołych skeczów w wykonaniu najlepszych sił artystycznych.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczorem

Ceny miejsc zniżone.

Najbliższą premjerą w kinach „Metro" i „Adria" będzie superfilm Van Dyka „Człowiek Małpa". Rysunek nasz przedstawia emocjonującą scenę porwania młodej Angielki przez człowieka puszczy.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Sroda, dn. 18 stycznia

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny
13.25—15.10 Przerwa
15.10—15.15 Komun. Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy
15.30—15.35 Kronika harcerska
15.35—16.00 Program dla dzieci:
a) Obrazek Benedykta Hertza p. t. „Dwa szczury"
b) „Zagadki i szarady" — podyktuje Henryk Ładosz
16.00—16.40 Płyty gramofonowe
16.40—17.00 „Co i jak czytać" — wygł. dr. Feliks Burdecki
17.00—17.15 Odczyt dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorg. prezes M. Ogn. Wak. Lic. Krzem.
17.20—17.40 Krótki koncert w wyk. 8-io letniej skrzypaczki Idy Händel
17.40—17.55 „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników umysłowych" — wygł. p. H. Ryzier
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
18.00—19.00 Muzyka lekka z danc. „Adria"
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów
19.30—19.45 Feljeton literacki p. t. „Na pograniczu literatury i dziennikarstwa wył. p. St. Dzikowski
19,45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.35 Recital fortepianowy Józefa Turczynskiego
20.35—20.50 Płyty gramofonowe
20.50—20.55 Wiadomości sportowe.
20.55—21.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.00—22.00 Koncert kameralny
22.00—22.15 „Na widnokręgu"
22.15—22.40 Muzyka taneczna z kaw. „Italia"
22.40—22.55 Płyty gramofonowe.
22.55—23.00 Urzęd. Komun. Państw. Inst. Meteor. i komun. policyjny.
23.00—24.00 Muzyka taneczna z danc. „Bodega"

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

z dn. 17 stycznia 1933 r.

CZEKI.

Belgja 123.75
Holandja 358.70
Londyn 29.96 29.97
N. York czeki 8.924
N. York kabel 8.928
Paryż 34.86
Praga 26.43
Szwajcarja 171.90
Berlin 212.15

AKCJE.

Bank Polski 82.50

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna 102.75
4% „ seryjna 108.—
8% dolarowa 58— 57.75 58.—
4% „ 56.40 56.50
7% stabilizacyjna 56.25 56.58
56.75 drobne
10% kolejowa 10 .—
7% ziemskie dol. 40.—
4½% ziemskie zł. 38.50 38.25 dr.
4½% m. Warszawy 45.50
5½% „ 50.50 50.25
8% „ 44.75 44.25
5% m. Lublina 43.—

„Jednodniówka" Związku P.I.U.S.

„W związku z dziesięcioleciem „Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych" ukazała się „Jednodniówka", wydana przez powyższy związek.

Cały szereg artykułów i okolicznościowych ilustracyj daje nam całokształt pracy, jaką rozwinął związek przez czas swojego istnienia.

Artykuł wstępny p. Józefa Mazura ilustruje dokładnie dziesięcioletnie wysiłki organizacji, która dzięki niezmordowanej pracy swych członków wykazuje poważne dorobki, jak własny klub, bibljotekę związkową i świetlicę.

Obszerny artykuł dr. Samborskiego omawia kwestję ubezpieczeń społecznych w Polsce, pozatem znajdujemy tam projekt nowej pragmatyki dla pracowników Kas Chorych oraz szereg artykułów okolicznościowych.

Całość wykazuje wielką staranność w opracowaniu i stanowi cenny przyczynek do życia organizacyjnego rzesz pracowniczych.

C.

POSZUKUJE

POKOJU DUŻEGO

W okolicy: od ul. Konstantynowskiej w stronę Dworca Kaliskiego

OD ZARAZ LUB OD KWIETNIA.

Oferty sub „S.W." do administracji.

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 17 stycznia 1933 r.

Ceny tranzakcyjne.

Owies obroty 15 ton zł. 13.25
„ „ 105 „ „ 13.40

Ceny orjentacyjne.

Żyto	zł. 13.90 — 14.10	
pszenica	„ 23.75 — 24.75	
jęczmień A	„ 12.25 — 12.75	
„ B	„ 12.75 — 13.50	
„ browarowy	„ 14.50 — 16.—	
owies	„ 13 — — 13.25	
mąka żytnia	„ 22.— — 23.—	
mąka pszenna	„ 37.75 — 39.75	
otręby żytnie	„ 8.50 — 8.75	
otręby pszenne	„ 7.50 — 8.50	
otręby psz. gr.	„ 8.50 — 9.50	

Usposobienie ogólne spokojne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Dziś i dni następnych! — — **Arcydzieło filmowe pod tytułem:**

SZANGHAJ—EKSPRESS

W rolach gł. **Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong i Warner Oland.** *Reżyserja* **Josef v. Sternberg.**
Początek seansów o godz. 4 p. p., w niedziele o godz. 2 p. p. Ceny miejsc: I—1,01, II—80 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70

Następny program: **„ŻONA NA JEDNĄ NOC" w roli głównej MARY GLORY.**

W sob. dnia 21 stycznia r. b. o g. 12 i w niedzielę dnia 22 stycznia r. b. o godz. 11-ej rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży

---

Dźwiękowy kino-teatr

CAPITOL

Zachodnia, róg Zawadzkiej

Dziś i dni następnych **Najlepsza kreacja** **MARLENY DIETRICH**

w filmie

BLOND VENUS

Reżyserii genjalnego Józefa von Sternberga

UWAGA: Poraz pierwszy od „Marokka" **Marlena Dietrich** śpiewa prześliczne piosenki po francusku, angielsku i po niemiecku

Nad program: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Dźwiękowe kino-teatry

METRO
PRZEJAZD 2.

Dziś i dni następnych! **Poraz I-szy w Łodzi.**

SLIM i GRIM (Dwaj pechowcy) oraz LAUREL i HARDY (Dola i niedola)

Początek o godz. 4 po poł, :-: Ceny miejsc popularne.

ADRIA
GŁOWNA 1.

Do akt. Nr E 1461 1933 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod Nr. 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Jakóba pod nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mellecha Kotbarda i składających się z maszyny do pisania f. „Remington" biurka dębowego i 8-miu rendermaszyn i. ideal, oszacowanych na sumę Zł 1750

Łódź, dnia 10 stycznia 1933 r.
Komornik ST. PRZYBORA.

Do akt. Nr. E 16 1933 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kościelnej pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Krona i składających się z bielizny trykotowej, oszacowanych na sumę zł. 900.—

Łódź, dnia 4 stycznia 1933 r.
Komornik S. PRZYBORA.

Do akt. Nr. 9037 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji Sliwkowskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 520

Łódź dn. 17 stycznia 1933 r.
Komornik K. SUZIN

Do akt Nr. 1175 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 125 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Szczecińskiego i składających się z pianina czarnego, kredensu dębowego o 8 drzwiach i stołu dębowego do rozsuwania oszacowanych na sumę zł 981.—

Łódź, dnia 17 stycznia 1933 r.
Komornik K. SUZIN.

Do akt Nr E 2672 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1933 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „S. R. Gutman" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 594.

Łódź, dnia 9 stycznia 1933 r.
Komornik L. NABOROWSKI

Do akt Nr. E 31 1933 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Lechosława Bocka i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 530

Łódź dnia 11 stycznia 1933 r.
Komornik L. NABOROWSKI

Lekarz dentysta

J. Rozin-Reichowa

15 Zgierska 15

przyjmuje od 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej wiecz.

— **Ceny lecznic.** —

Dr. med.

Ukraińska-Goldblumowa

Chor. kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 3—5. Tel. 113-65
ul. Piłsudskiego 69
róg Narutowicza.

Do akt Nr. 1396. 1397 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 58 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pustej pod nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Woźnickiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 12/0 —

Łódź dnia 29 grudnia 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ

Doktór

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POŁUDNIOWA 28.
Tel. 201-98.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1

Doktór

BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 1—12 i 2—5 przyjmuje kobieta-lekarz. w niedziele i święta od 9—2
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

Najtańszy i Najweselszy Teatr Rewia w Łodzi w sali kina
„MIMOZA" Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Wielki karnawałowy przegląd przebojów i atrakcji p. n.

„Zabawki dla Łodzi"

z Janiną Madziarówną, Jerzym Welinem, Wincentym Łoskotem i Duetem **Janaszków** na czele arcyświetnego zespołu.

8 prześlicznych i zgrabnych **Hockei-Girls.**
Malownicze obrazy. Arcydowcipne sketche. Szał tańca. Śpiew, humor i satyra.

Dyrektor artystyczny: **Kazimierz Brzeski.**

Ceny biletów niebywale niskie
od 49 gr. do zł. 2.20.

Początek: w niedziele i święta o godz. 5, 7 i 9 w dnie powszednie o g. 7.15, 9
Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

Dr. NADEL

Akuszerja, choroby kobiece.
Godz. przyjęć od 4—5 i od 7—8 w
Pomorska 7. Tel. 127-34

KRAWIEC MĘSKI
ANTONI KIERMASZ
Łódź, Kilińskiego 237
Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach najniższych — Wykonanie pierwszorzędne.

Ogłoszenia drobne.

Swatka uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 33 m. 5 II podwórze parter A. Bartczakowa (dawn. Julisza).

Bez odstępnego mieszkania, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 101-01

Poszukuje w centrum miasta 2 pokoje z kuchnią Oferty Gabinet Kosmetyczny" do administracji niniejszego pisma.

OBIADY

domowe smaczne wydaje:
11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna II wejście, m. 18, parter. — — —

Doktór med.

H. ZIOMKOWSKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy 1-łam. (strona 5 łam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr. zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 10 łamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,00 **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi miesięcznie: w Łodzi zł. 3 gr. 60 (wiec gr. 40 za odnoszenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp. **Tadeusz Rozborski**

Wydawca (w im. Pras. S-ki Prac.) — **Karol W. Pietrasiak.**

Druk. **Prasowej Spółki Pracowniczej** S. z o. o. ul. Piotrkowska Nr. 88.